

BOŻENA KRÓLCZYK-KURDAS

KWESTIA JAWORZYNY SPISKIEJ W DZIAŁALNOŚCI ZWIĄZKU PODHALAN (1921–1925)

Jaworzyna, Tatry, z którymi złączone są imiona Staszycy, Goszczyńskiego, Pola – to park podniebny narodu, jego duma – to sprawa nie lokalna, ale całej Rzeczypospolitej! To główny ołtarz w świątyni przyrody polskiej¹.

W podhalańskim ruchu regionalnym hasła narodowe i niepodległościowe – obok takich jak pielęgnowanie i rozwijanie podhalańskiej tradycji, postęp gospodarczy, rozwój oświaty ludowej i szkolnictwa oraz ochrona przyrody² – zawsze zajmowały nadrzędne miejsce. Ich rola była szczególnie zwłaszcza w latach poprzedzających wybuch I wojny światowej, kiedy podhalański ruch regionalny uzyskiwał swoje zręby organizacyjne w formie zjazdów podhalańskiej inteligencji³, jak i po jej zakończeniu, gdy w 1919 roku wchodził on w fazę statutowej organizacji pod nazwą Związek Podhalan. Obecność tych haseł w ruchu podhalańskim okresu przedwojennego wynikała z faktu, że rodził się on pod zaborami, gdy głównym dążeniem Polaków było wyzwolenie z niewoli i niejako owa sytuacja znajdowała odbicie w programie i celach ruchu. Natomiast po I wojnie światowej odrodzona Rzeczpospolita podjęła walkę o korzystne uregulowanie granic zgodne

¹ W. Orkan, *Żądamy Jaworzyny*, 15 11 1921 Nowy Targ, BJ-ZR, sygn. 8556, k. 33 oraz „Gazeta Podhalańska”, 1921, nr 47, s. 2–3.

² Głównym twórcą podstaw ideologii regionalizmu podhalańskiego, tzw. podhalańizmu, był poeta i publicysta rodem z Poręby Wielkiej – Władysław Orkan. Program ten tworzył w latach 1912–1914 oraz po I wojnie światowej. Program regionalizmu podhalańskiego znajduje się m. in. we *Wskazaniach* Wł. Orkana.

³ Pierwszy Zjazd Podhalan odbył się w Zakopanem w sierpniu 1911 roku, drugi w Nowym Targu w 1912 roku, trzeci w Czarnym Dunajcu w 1913 roku i czwarty w 1919 roku po raz kolejny w Nowym Targu. Ponadto w 1913 roku zostały zorganizowane zjazdy nadzwyczajne z okazji dwóch rocznic: powstania chocholowskiego i uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Doroczne zjazdy Podhalan były wielkim zlotem „góralskich synów w czarnych portkach”, tj. inteligencji podhalańskiej, zamieszkującej poza Podhalem. Debatowały one nad polepszeniem bytu mieszkańców podhalańskiej ziemi. Zob. J. Zborowski, *Pisma podhalańskie*, w oprac. J. Berghauzena, t. II, Kraków 1972, s. 147; A. Zachemski, *Ruch podhalański*, Warszawa 1930, s. 5–11; „Gazeta Podhalańska”, 1926, nr 11, s. 10.

z narodowym interesem⁴. Hasła niepodległościowe i narodowe czyniły z działań podhalańskiego ruchu regionalnego ważny czynnik uświadomienia narodowego i czynu niepodległościowego. Pierwszy z nich przejawiał się m.in. w czynnym udziale czołowych działaczy podhalańskich⁵ w tworzeniu Drużyn Podhalańskich⁶. Natomiast narodowy charakter regionalizmu podhalańskiego został najpełniej wyrażony w tzw. kwestii spisko-orawskiej.

Akcja spisko-orawska⁷ polegała na przyjeździe z pomocą zamieszkującym Górne Węgry – a zwłaszcza Spisz, Orawę i Czadeckie – polskim góralom, którzy zatracali swoją odrębność etnograficzną, a nawet częściowo już zaczęli się utożsamiać z narodowością węgierską lub słowacką⁸. Ten ciągle postępujący proces wynaradawiania skłonił działaczy podhalańskiego ruchu regionalnego do podjęcia wszelkich możliwych działań, by zapobiec powstaniu nieodwracalnych w tej dziedzinie zmian⁹. Na II Zjeździe Podhalan w 1912 roku zgłosili swój akces do akcji budzielskiej na Spiszu i na Orawie. Na tym samym Zjeździe podjęli uchwałę o wydawaniu organu prasowego – „Gazety Podhalańskiej”, która miała być głównym narzędziem podhalańskich działaczy we „wskrzeszaniu”, polskiej świadomości narodowej na kresach południowych¹⁰. Dzięki niej podhalański ruch

⁴ Pierwszy statut Związku Podhalan, zatwierdzony przez Namiestnictwo we Lwowie w 1919 roku, wśród celów działania stowarzyszenia wymienia „wpajanie poczucia obowiązków narodowych”. Zob. Statut stowarzyszenia „Związek Podhalan”, Akta Starostwa Grodzkiego Krakowskiego, sygn. 229, „Związek Podhalan Zarząd Główny w Krakowie (i Ognisko) 1922–1927–1938”, s. 1–2.

⁵ Do czołowych działaczy podhalańskiego ruchu regionalnego należeli: Wł. Orkan, Jakub Zachemski, Kazimierz Przerwa-Tetmajer, gen. Andrzej Galica, Feliks Gwiżdż i Zygmunt Lubertowicz.

⁶ Tj. oddziałów paramilitarnych. III Zjazd Podhalan objął kierownictwo nad powstałym 4 maja 1913 roku Związkiem Drużyn Podhalańskich. Związek ten miał na celu przygotowanie podhalańskiego pogotowia zbrojnego na wypadek wojny. Czołowi działacze podhalańskiego ruchu regionalnego: Wł. Orkan, gen. A. Galica, F. Gwiżdż i J. Zachemski zorganizowali je jako formacje pomocnicze lub werbunkowe dla „Strzelca”, a potem Legionów. Zob. W. W n u k, *Moje Podhale*, Warszawa 1968, s. 65.

⁷ Akcja budzenia polskiej świadomości narodowej wśród górnówęgierskiej ludności została podjęta pod koniec XIX wieku przez poszczególne osoby, działające w pojedynkę. Należeli do nich m.in. Jerzy Teisseyre, dr Jan Bednarski i Wacław Naake-Nakęski, Zob. F. M a c h a y, *Moja droga do Polski. Pamiętnik*, Kraków 1992, s. 11–35.

⁸ J. M. R o s z k o w s k i, *Rola Władysława Orkana w tworzeniu zasad regionalizmu podhalańskiego* [w:] *Orkan czytany dzisiaj*, pod red. M. M a d e j o w e j, W. K u d y b y i A. M l e k o d a j, Nowy Targ 2003.

⁹ Do zajęcia się tą sprawą obligowała podhalańskich działaczy nie tylko solidarność narodowa z tamtejszymi rodakami, czy też bezpośrednio z nimi sąsiedztwo, ale także etnograficzna wspólnota, a często nawet związki rodzinne. Zob. J. M. R o s z k o w s k i, *Rola Władysława Orkana...*

¹⁰ Projektodawcą założenia „Gazety Podhalańskiej” był lekarz powiatowy w N. Targu – dr Jan Bednarski. Jak pisał ks. Ferdynand Machay, Bednarski już w latach 1890–1900 myślał o wydawaniu ludowego pisma. Inspiracją do tego było jego zetknięcie się z góralami ze Spisza i z Orawy. Fakt ten przemawia za tym, że u źródeł założenia „Podhalańki” leżała sprawa spisko-orawska. Na II Zjeździe Podhalan w N. Targu w 1912 roku wystąpił on z gotowym planem działania. Czołowi działacze podhalańskiego ruchu regionalnego zaakceptowali ten projekt. Zob. F. M a c h a y, *Święto Gazety Podhalańskiej*, „Gazeta Podhalańska”, 1922, nr 1, s. 2.

regionalny od razu objął w akcji spisko-orawskiej rolę wiodącą. Znaczenie tego „narzędzia”, dla działaczy ruchu w akcji prowadzonej na kresach, dodatkowo wzrosło pod koniec 1922 roku. Wówczas podhalańscy aktywiści, skupieni we władzach naczelnych statutowej organizacji Związek Podhalan przejęli „Gazetę”¹¹, i uczynili ją w następnych latach półoficjalnym organem prasowym stowarzyszenia¹². Okazją do jej przejęcia była trudna sytuacja finansowa organu wydającego pismo – Podhalańskiej Spółki Wydawniczej, z powodu której groziło zwiniecie „Podhalance”¹³. Jeden jej numer, który powinien ukazać się 19 listopada 1922 roku już nie wyszedł¹⁴.

„Gazeta” miała niezliczone zasługi w budzeniu na kresach polskiego ducha narodowego. Rzetelnie przekazywała historię Spisza i Orawy oraz bieżące wiadomości z tych terenów¹⁵. W ten sposób dawała odczuć rodakom z kresów, że są ludnością polską,

¹¹ W grudniu 1922 roku Zarząd Główny stowarzyszenia wziął udział w zebraniu Podhalańskiej Spółki Wydawniczej. Rezultat tych działań był taki, że w efekcie władze naczelne Związku zreorganizowały zarówno Spółkę, jak i redakcję „Gazety”. W Statucie Podhalańskiej Spółki Wydawniczej, wprowadziły zmiany. Ponadto powołali jej nową dyrekcję i redakcję. Prezesem urzędującym Spółki został dr Z. Wasiewicz, zaś prezesem honorowym – założyciel „Gazety Podhalańskiej”, dr J. Bednarski. Nowy skład Dyrekcji „Spółki” był następujący: J. Zachemski (przewodniczący), prof. L. Czech i Wincenty Ogrodziński (członkowie), W. Haber i M. Mroszczak (zastępcy). Dotychczasowy redaktor „Gazety Podhalańskiej”, – również członek Związku Podhalan – Z. Lubertowicz ustąpił z tego stanowiska. Redakcję „Gazety Podhalańskiej” objął J. Zachemski. Pełnił tę funkcję do 31 października 1924 roku. W działalności tej wydatnej pomocy udzielali mu ks. Cz. Łukasik i F. Czubernat. Po wyjeździe Zachemskiego „Gazetę Podhalańską” redagował do końca września 1930 roku dyrektor nowotarskiego Gimnazjum, a zarazem członek Związku Podhalan – L. Czech. Zob. M. B a l a r a, *Z historii Spisza i Podhala naszego stulecia. (Wspomnienia i relacje)*, Nowy Sącz 1987, s. 50; „Gazeta Podhalańska”, 1922, nr 49, s. 1.

¹² „Gazeta Podhalańska”, 1922, nr 49, s. 1; 1923, nr 34, s. 2; 1924, nr 34, s. 1.

¹³ Jak wynika z korespondencji, prowadzonej w 1918 roku między członkami Komitetu Wykonawczego III Zjazdu Podhalan, J. Zachemskim i Wł. Orkanem, planowali oni już wtedy przejęcie „Gazety Podhalańskiej”. Okazją do ujawnienia tej myśli była śmierć redaktora „Gazety Podhalańskiej”, Tomasza Buły i przejęcie po nim redakcji tegoż pisma przez nie-Podhalanina – Juliusza Zborowskiego (J. Zborowski urodził się we Lwowie). Działacze Komitetu Wykonawczego nie darzyli zaufaniem nowego redaktora Podhalanki. J. Zachemski w liście do Wł. Orkana pisał: „Zaprenumerowałem sobie na nowo Gazetkę – by wiedzieć, jak ona się dziś przedstawia – boć przecież – mam nadzieję – zaraz po wojnie lub może wcześniej uda się nam omówić obszerniej tę sprawę i zapewnić byt Gazecie i wpływ jej taki, jaki mieć powinna. Nie chce mi się wierzyć, by ten Zborowski wiązał się na dłuższy czas z Gazetą” Czy zastanawiałeś się już nad tym – czy masz jakiś plan [...] Jest to tymczasem bardzo poufne porozumienie się między nami – bo nie chciałbym, by w nas może upatrywano natrętów, wtrącających się do rzeczy, nad którymi nie pracujemy przynajmniej podczas wojny – bezpośrednio”. W tym samym liście J. Zachemski pytał Wł. Orkana, czy zna kompetentną osobę, która mogłaby zająć się redagowaniem „Gazety Podhalańskiej”. Zob. *List J. Zachemskiego do Wł. Orkana, Kraków 15.01.1915*, Biblioteka Jagiellońska – Zbiory Rękopisów (dalej: BJ-ZR), sygn. 8634 III, „Korespondencja Wł. Orkana z lat 1891–1930”, k. 89.

¹⁴ *List J. Zachemskiego do Wł. Orkana, 20.11.1922*, BJ-ZR, sygn. 8634 III, „Korespondencja Wł. Orkana z lat 1891–1930”, k. 108.

¹⁵ Do tej pory nie udało się ostatecznie ustalić, ile egzemplarzy „Podhalanki” było rozprowadzanych w każdym roku na Spiszu i na Orawie. Należy przypuszczać, że z roku na rok rosła

a nie słowacką oraz umacniała w nich wolę przyłączenia do Polski. Natomiast wśród polskiego społeczeństwa rozpowszechniała informacje o sytuacji polskich górali na Spiszu i na Orawie. Rola tych działań była szczególnie, zwłaszcza w ostatnim roku wojny, kiedy stawała się coraz bardziej pewna klęska państw centralnych i rodziła się nadzieja Polaków na odzyskanie niepodległości.

Po I wojnie światowej kwestia spisko-orawska miała nieco inny wymiar niż przed wojną¹⁶. Pojawiła się bowiem nowa sytuacja polityczna, w której znalazły się wyżej wymienione ziemie. Po wojnie Ententa zmusiła pokonane Węgry do ustąpienia z północnych terenów swojego państwa, w skład którego wchodziły Spisz, Orawa i ziemia czadecka. Na opuszczone tereny od zachodu i południa zaczęła wkraczać armia i administracja czechosłowacka. Równocześnie do Spisza, Orawy i ziemi czadeckiej wysunęli roszczenia Polacy, uzasadniając swe żądania argumentami głównie etnicznymi, historycznymi i geograficznymi. Do pewnego momentu trwał tam jednak stan państwowej pustki. W tym okresie państwowej destabilizacji wśród zamieszkującej tu ludności polskiej – zapewne pod wpływem trwającej już od wielu lat akcji budzielskiej – coraz częściej pojawiały się działania na rzecz przyłączenia do Polski. Przejawiały się one m.in. w utworzeniu w listopadzie 1918 roku przez górnowęgierskich Polaków dwóch Rad Narodowych: w Jabłoncu na Orawie oraz w Starej Lubowli na Spiszu. Obie Rady zaapelowały do władz polskich o przyłączenie rodzinnych stron do odradzającej się Rzeczypospolitej. Odpowiadając na te wezwania Polacy wysłali na Górne Węgry niewielkie oddziały wojska, które kolejno opanowały Jabłonkę wraz z północno-wschodnią częścią Górnej Orawy oraz spiską wioskę Lechnicę. W drugiej połowie grudnia 1918 roku obsadzili Spisz większymi siłami.

Zajęcie całego obszaru, o który zabiegali Polacy, było utrudnione, ponieważ nie dysponowali tu wystarczającymi siłami wojskowymi. Ponadto Warszawa i Kraków nadal powstrzymywały lokalne czynniki polskie od bardziej aktywnych kroków militarnych na obszarze Górnych Węgier. W tych okolicznościach doszło do zawarcia z władzami czechosłowackimi kompromisowych umów w sprawie wojskowej linii demarkacyjnej na Spiszu i na Orawie. Obu rozgraniczeń dokonano według aktualnego stanu posiadania. Jedna z tych umów została zawarta w Popradzie 24 grudnia 1918 roku, druga – 31 grudnia 1918 roku w Chyżnem. W pierwszej z nich przypadło Polsce 48 spiskich miejscowości. Natomiast najdalej wysuniętymi miejscowościami na Spiszu, po stronie polskiej, były:

liczba rozchodzącej się po kresach „Gazety”. Jak podaje J.M. Roszkowski, w 1913 roku było na terenie całych Górnych Węgier około 600 numerów tego pisma. Natomiast już w następnym roku na sam Spisz i Orawę zostało przekazanych prawie tysiąc egzemplarzy każdego numeru. Zob. J.M. Roszkowski, *Kwestia spisko-orawska w regionalizmie podhalańskim (1912–1924)*, „Małopolska”. T. I: 1999, s. 118.

¹⁶ Zawarty w tym artykule opis przebiegu dyplomatycznego sporu polsko-czechosłowackiego o tereny Spisza i Orawy, został w całości zaczerpnięty z artykułu J.M. Roszkowskiego, *Problem granicy państwowej na Podtatrze w działaniach dyplomacji polskiej (1918–1924)* [w:] *Góry i góralszczyzna w dziejach i kulturze pogranicza polsko-słowackiego (Podhale, Spisz, Orawa, Gorce, Pieniny)*, pod red. J.M. Roszkowskiego i R. Kowalskiego, N. Targ 2005, s. 86–104.

Jaworzyna Spiska, Mała Frankowa, Gibel, Rychwałd, Kamionka, Jarzębina, Mały Lipnik i część Andrzejówki nad Popradem. W wyniku drugiego wspomnianego porozumienia po stronie polskiej pozostało 14 polskich wiosek powiatu trzciańskiego. Należały do nich: Głodówka, Sucha Góra, Chyżne, Piekienik, Jabłonka, Bukowina-Podsza, Harkabuz, Podwilk, Orawka, Podsarnie, Zubrzyca Dolna i Górna oraz Lipnica Wielka i Mała.

Wspomniane wyżej polsko-czechosłowackie porozumienia nie były respektowane, ponieważ wojska czechosłowackie systematycznie zajmowały tereny polskich części Spisza i Orawy. Sytuacji tej miejscowe czynniki polskie – na wskutek odgórných zarządzeń – nie mogły się przeciwstawić. Aż 12 stycznia 1919 roku PKL otrzymał od generała Emila Gołogórskiego z Dowództwa Okręgu Wojskowego w Krakowie zawiadomienie, że w związku z rozkazem dotyczącym wycofania swych oddziałów ze Spisza i Orawy, administracja polska powinna do 13 stycznia opuścić te tereny. Powyższa decyzja była uzasadniona poleceniem głównodowodzącego wojskami Ententy, marszałka Ferdynanda Focha, który – jak podkreśla J.M. Roszkowski – uważał, że całe Górne Węgry mają być obsadzone przez Czechów aż do rozwiązania tego problemu przez paryską Konferencję Pokojową¹⁷. Na wspomnianej Konferencji dwa zespoły ekspertów: Komisja Spraw Polskich i Komisja Spraw Czechosłowackich, obradujące nad polsko-czechosłowackim sporem granicznym, zdecydowały się na zorganizowanie plebiscytów na Śląsku Cieszyńskim oraz Spiszu i Orawie. Na podstawie ich ostatecznego projektu Rada Najwyższa 27 września 1919 r. przychyliła się do propozycji wspomnianych Komisji¹⁸.

Cały ten czas, od momentu ogłoszenia wycofania polskich wojsk i administracji z terenów byłych Górnych Węgier aż do ogłoszenia plebiscytu, był dla działaczy podhalańskiego ruchu regionalnego okresem wielostronnej aktywności. Działalność ich przejawiała się m.in. w udzielaniu istotnego wsparcia moralnego całej sprawie w postaci licznych publikacji w „Gazecie Podhalańskiej”¹⁹, wyrażających konieczność przyłączenia kresów do Polski, organizowania wieców, wydawaniu odezw i kierowaniu pism do władz krajowych i zagranicznych. Apogeum tych zabiegów przypada na styczeń 1919 roku. 12 stycznia Komitet Wykonawczy III Zjazdu Podhalań²⁰ wraz ze Związkiem Górali, redakcją

¹⁷ Konferencja ta obradowała w Paryżu od 18 stycznia do 28 czerwca 1919 r. Stronę polską reprezentowali: I.J. Paderewski i R. Dmowski.

¹⁸ Obszar plebiscytowy – pomimo protestów strony polskiej – został znacznie zmniejszony, na Spiszu został ograniczony do powiatu starowiejskiego (Zamagórze Spiskie) i skrawka kiezmarskiego (Jaworzyna Spiska i Podspady). Ponadto został odrzucony polski wniosek o objęcie plebiscytem północnej części ziemi czadeckiej. Zasięg obszaru plebiscytowego odpowiadał postulatowi polskimi jedynie na Orawie, tj. obejmował powiaty trzciański i namiestowski.

¹⁹ „Podhalańka” odgrywała nadal w omawianej kwestii wiodącą rolę. Przede wszystkim utrzymywała łączność ze spiskimi i orawskimi góralami poprzez publikowanie przesyłanych od nich listów oraz informowała o czeskich represjach na zajętych terenach.

²⁰ Tj. organu reprezentującego III Zjazd Podhalań. Skład Komitetu Wykonawczego III Zjazdu Podhalań był następujący: publicysta i poeta Wł. Orkan (prezes), poseł na Sejm z Podhala dr J. Bednarski, wójt z Cichego Józef Bednarczyk, artysta rzeźbiarz z Zakopanego Wojciech Brzega, emerytowany pułkownik Jan Byrnas, nauczycielka Stefania Chmielakówna, nauczyciel Ludwik Czech, inż. A. Galica, F. Gwiżdż, nauczyciel Józef Kantor, Michał Mroszczak, prezes zakopiańskiego Związku

„Gazety Podhalańskiej” oraz komitetami spisko-orawskimi, przesłał telegram do premiera i ministra spraw zagranicznych, Ignacego Jana Paderewskiego. Zaapelował w nim o obronę stutysięcznej polskiej ludności w północnych Węgrzech, która powinna zjednoczyć się z Polską w myśl zasad Wilsona i własnych żądań²¹.

Kilka dni później, bo 15 stycznia, gdy polskie wojsko i administracja wycofały się z północnych terenów byłych Górnych Węgier, podhalańscy działacze odpowiedzieli na to odezwą autorstwa Wł. Orkana, a firmowaną przez Prezydium III Zjazdu Podhalań²². Odezwa ta podkreśliła, że odwiecznie polskie ziemie, zamieszkałe przez braci górali ze Spisza i Orawy, muszą należeć do zjednoczonej Polski. Prezydium III Zjazdu Podhalań zwołało też w tej sprawie „wiec obywatelski”²³, który odbył się 19 stycznia w Krakowie²⁴. Po wiecu spisko-orawskim do polskiego rządu w Warszawie udała się delegacja z Podhala²⁵. Również w styczniu Wł. Orkan opublikował w „Echu Tatrzzańskim” swoje stanowisko wobec kresów południowych. Czytamy w nim: „Z ziemi orawskiej gotowiśmy im oddać to, co słowackie. Wiadomo. Z ziemi spiskiej – nic. Bo nasza była i jest”²⁶. Warto przy tym dodać, że w 1919 roku na jednej z wieczornic, zorganizowanych przez działaczy podhalańskiego ruchu regionalnego²⁷, zamieszkujących w Krakowie, zrodziła się myśl

Górali Franciszek Pawlica, dr Józef Rafacz, burmistrz Nowego Targu Józef Rajski, wójt z Maruszyny Piotr Staszal oraz nauczyciel Jakub Zachemski. *Trzeci Zjazd Podhalań*, „Kalendarz Podhalański na rok 1914”, Nowy Targ 1913 r., s. 91.

²¹ *Telegram do Ignacego Jana Paderewskiego, 12 01 1919*, Muzeum Tatrzzańskie – Zbiory Archiwalne (dalej: MT-ZA), sygn. AR/NO/385/II, k. 335.

²² *Odezwa, Nowy Targ 15 01 1919*, MT-ZA, sygn. AR/NO/385/II, k. 343. Pod odezwą podpisał się Wł. Orkan i Józef Rajski.

²³ Działacze podhalańskiego ruchu regionalnego sprawę Spisza i Orawy poruszali również na wiecach podhalańskich. Do takich należał m.in. wiec zorganizowany z okazji rocznicy powstania chochołowskiego, który odbył się 2 marca 1919 roku w Nowym Targu. Wówczas w kwestii spisko-orawskiej przemawiali: J. Rajski, F. Pawlica i ks. F. Machay. Zob. „Gazeta Podhalańska”, 1919, nr 10, s. 2.

²⁴ *Odezwa...*, op. cit.

²⁵ Delegacji przewodniczył Kazimierz Przerwa-Tetmajer. W jej skład weszli przedstawiciele Zjazdów Podhalań, delegat Rady Gminnej w Zakopanem, delegaci 75 gmin podhalańskich i przedstawiciele Towarzystwa Tatrzńskiego. Również tutaj, w stolicy rozpowszechniali sprawę Spisza i Orawy, organizując wiec w sprawie przyłączenia polskich ziem Spisza i Orawy do Polski. Głos zabrał na powyższym wiecu Józef Kantor, wysłany przez krakowskich działaczy Koła Podhalań. Obecny był na nim też inny działacz podhalańskiego ruchu regionalnego – F. Gwidz. „Gazeta Podhalańska”, 1919, nr 7, s. 2 oraz dodatek do nr 8.

²⁶ Wł. Orkan, *Obrona Podhala*, „Echo Tatrzzańskie”, 1919 (20 I), nr 1.

²⁷ Po wojnie w Krakowie – w mieście uniwersyteckim, w którym grupowała się większość inteligencji podhalańskiej – zapadały główne decyzje, dotyczące przyszłości podhalańskiego ruchu regionalnego, jego form organizacyjnych i kontynuacji celów, wyznaczonych przez przedwojenne Zjazdy Podhalań. Tutaj odbywały się regularne zebrania inteligentów rodem z Podhala, zamieszkałych w Krakowie oraz gości, przybywających z Podhala na wspomniane zebrania. W 1918 roku odbyły się pod przewodnictwem J. Zachemskiego dwa zebrania Podhalań w Krakowie: 30 listopada i 14 grudnia. Po raz kolejny zbierali się Podhalań w Krakowie w styczniu i w lutym następnego roku. W źródłach

opublikowania zbiorku wspomnień o Spiszu i Orawie, nawołującego do obrony tychże kresów²⁸.

Akcji spisko-orawskiej działacze podhalańskiego ruchu regionalnego dawali też wsparcie organizacyjne. Wzięli oni czynny udział w tworzeniu Komitetów Obrony Podhala, Spisza i Orawy. Jednym z nich był powołany w Krakowie 17 stycznia 1919 roku „komitet narodowy dla obrony kresów południowych”²⁹. Powstał on we współpracy działaczy podhalańskich zjazdów³⁰ i Towarzystwa Tatrzańskiego. Z biegiem czasu przybrał on nazwę „Narodowy Komitet Obrony Spisza, Orawy, Podhala i Czadeckiego”³¹. Stał się on – obok Towarzystwa Tatrzańskiego, Towarzystwa Szkoły Ludowej i uczestników zjazdów podhalańskich – głównym inicjatorem działań na Spiszu i na Orawie. Z chwilą jego powstania nastąpił wyraźny podział zadań: w terenie prowadził szeroką akcję uświadamiającą sztab skupiony wokół zjazdów podhalańskich oraz zespół powstały wokół „Gazety Podhalańskiej”, wewnątrz kraju Narodowy Komitet Obrony Spisza, Orawy, Podhala i Czadeckiego. Komitet odpowiadał za rozpowszechnianie w niedostatecznie poinformowanym o Spiszu i o Orawie polskim społeczeństwie, wiadomości o kresach, przedstawianie naukowych publikacji, potwierdzających etnograficzne oraz historyczne prawa Polski do tych terenów oraz zbieranie funduszy na cele akcji. We władzach krakowskiego komitetu zasiadali czołowi działacze podhalańskiego ruchu regionalnego

określa się członków tych zebrań jako Koło Podhalań -- pierwsze Ognisko Związku Podhalań. Warto dodać, że również przed I wojną światową Kraków był ośrodkiem zebrań podhalańskiej inteligencji. Zob. *List J. Zachemskiego do Wł. Orkana, Kraków 08.12.1913*, BJ-ZR, sygn. 8634 III, „Korespondencja Wł. Orkana z lat 1891–1930”, k. 77; B. K r ó l c z y k - K u r d a s, *O powstaniu Związku Podhalań [w:] „Małopolska”*. T. VIII: 2006, s. 212–214; „Gazeta Podhalańska”, 1914, nr 3, s.9.

²⁸ Zbiorek ten ukazał się w 1920 roku pod tytułem *Nie damy Spisza*. Stanowił on część składową „Pamiętnika Towarzystwa Tatrzańskiego”. Został wydany dzięki wsparciu materialnemu Tymczasowej Komisji Rządzącej dla Małopolski, Śląska, Spisza i Orawy. Natomiast działacze podhalańskiego ruchu regionalnego zasilili intelektualnie ów zbiorek myśli; obok tekstów S. Żeromskiego, W. Szajnochy, W. Semkowicza, R. Zawilińskiego, znalazły się w nim teksty F. Gwizdza, ks. F. Machaya, K. Przerwy-Tetmajera, B. Limanowskiego i J. Zborowskiego. Zob. K. R o u p p e r t, *Przedmowa*, „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego”, 1919/1920, s. 2.

²⁹ *Sprawozdanie z działalności Narodowego Komitetu Obrony Spisza, Orawy, Czadeckiego i Podhala w Krakowie od dnia 17 stycznia do 31 marca 1919 roku*, MT-ZA, sygn. AR/NO/354/II, k. 414. Komitet ten ostatecznie uchwalił swoją definitywną organizację na Zjeździe, odbytym w kwietniu 1919 roku w Zakopanem. Wtedy też wybrał wspólną reprezentację dla wszystkich kółek oraz generalnego przewodniczącego w osobie prof. Władysława Szajnochy. *Sprawozdanie z czynności Towarzystwa Tatrzańskiego za czas od 1 czerwca 1918 r. do 15 czerwca 1919 roku*, „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego”, 1919/1920, s. 2.

³⁰ Na zebraniu Podhalań w Krakowie 11 stycznia 1919 roku K. Przerwa-Tetmajer zaproponował utworzenie „komitetu narodowego dla obrony kresów południowych” – komitetu dla Małopolski z siedzibą w Krakowie, który pełniłby rolę propagandową. Na tym samym zebraniu – na wniosek J. Zachemskiego – została podjęta uchwała o przekształceniu walnych zjazdów podhalańskich w organizację statutową. „Gazeta Podhalańska”, 1919, nr 5, s. 4–5.

³¹ Jego honorowym prezesem był prof. W. Szajnocha. Przewodniczącym został K. Przerwa-Tetmajer. „Gazeta Podhalańska”, 1919, nr 10.

(J. Zachemski³² – wiceprezes, W. Pawlica i J. Kantor – sekretarze)³³. W jednej z macierzy komitetu – w strukturze nowotarskiej – działali m. in.: ks. F. Machay, J. T. Dziedzic, K. Peszkowski, J. Zborowski, F. Horak, L. Czech, gen. A. Galica i S. Wilk³⁴. Komitet nowotarski prowadził działalność wybitnie agitacyjną za pomocą „Gazety Podhalańskiej”, odezwy, broszur i książek³⁵.

Po ogłoszeniu plebiscytu nastąpiło wzmocnienie akcji spisko-orawskiej wśród działacze Związku Podhalan³⁶. Organizowali oni wiece, pisali odezwy³⁷, rozpowszechniali broszury informacyjne, wydawali deklaracje do władz krajowych i zagranicznych oraz przygotowywali publicystykę polityczną i opracowania naukowe³⁸. Całej akcji udzielali też wsparcia organizacyjnego poprzez udział w pracach wspomnianych wyżej Komitetów Obrony Podhala, Spisza i Orawy oraz Głównego Komitetu Plebiscytowego³⁹, Podkomitetów, czy Komisariatów Plebiscytowych. Nie bez znaczenia było też wsparcie militarne

³² J. Zachemski stał na czele komisji propagandy, która została utworzona w łonie komitetu. *Sprawozdanie z działalności Narodowego Komitetu Obrony Spisza, Orawy, Podhala i Czadeckiego w Krakowie od dnia 17 stycznia do 31 marca 1919 roku*, MT-ZA, sygn. AR/NO/354/II, k. 414.

³³ *Obrona Kresów Południowych*, MT-ZA, sygn. AR/NO/354/II, k. 388.

³⁴ *Sprawozdanie Narodowego Komitetu Obrony Spisza, Orawy, Czadeckiego i Podhala w Nowym Targu za miesiąc marzec 1919*, MT-ZA, sygn. AR/NO/385/II, s. 417 i 428.

³⁵ Na Spisz i Orawę przekazywano ok. 600 egzemplarzy „Gazety Podhalańskiej”, znaczna ilość odezwy, nawołujących do opuszczania szeregów armii czesko-słowackiej, broszury napisane przez ks. F. Machay, *Co my za jedni?, Co będzie z nami?*. Zob. *Sprawozdanie Narodowego Komitetu Obrony Spisza, Orawy, Czadeckiego i Podhala w Nowym Targu za miesiąc marzec 1919*, MT-ZA, sygn. AR/NO/385/II, s. 417 i 428.

³⁶ Statutowe stowarzyszenie pod nazwą Związek Podhalan zostało powołane w sierpniu 1919 r. na IV Zjeździe Podhalan. Skład pierwszego Zarządu Związku Podhalan był następujący: J. Zachemski (przewodniczący), Włodzimierz Tetmajer i Wojciech Roj (zastępcy), Jędrzej Bachledda-Curuś (sekretarz), Piotr Staszal (zast. sekretarza), Józef Dorawski (skarbnik), Edmund Długopolski (zast. skarbnika). Zarząd ten odpowiadał za działalność Związku Podhalan do sierpnia 1921 roku, tj. do V Zjazdu Podhalan. „Gazeta Podhalańska”, 1919, nr 36, s. 1–2.

³⁷ Wystarczy wspomnieć o wydanej na początku 1920 roku przez Związek Podhalan informacyjnej odezwy, w której wezwał on inteligencję podhalańską i światłe jednostki z ludu do pracy narodowej na Spiszu i Orawie. Ponadto, mając na uwadze zbliżający się plebiscyt, Związek zwrócił się do nowotarskiego Komitetu spisko-orawskiego o to, aby wszystkich synów Podhala wezwał do współpracy w Komitecie. Wspomnianą odezwy stowarzyszenie opublikowało w „Gazecie Podhalańskiej”, 1920, nr 11, s. 5.

³⁸ Rolę wiodącą w tej działalności pełniła nadal „Gazeta Podhalańska”, którą intelektualnie wspierali przez cały omawiany okres działacze Związku Podhalan. Jej szczególne znaczenie wynikało z faktu, że ukazywała się już od siedmiu lat i posiadała ugruntowaną pozycję oraz spore osiągnięcia w procesie „wskrzeszania” polskiego ducha na kresach. Obok „Gazety Podhalańskiej” drugim prasowym organem propagandowym stały się „Nowiny Spisko-Orawskie”, ukazujące się nieregularnie od listopada 1919 roku do lipca 1920 roku. Ponadto zagadnienia Spisza i Orawy poruszało zakopiańskie „Echo Tatrzańskie” oraz niektóre tytuły prasy krakowskiej i lwowskiej, rzadziej warszawskiej i poznańskiej. Zob. J.M. Roszkowski, *Kwestia spisko-orawska...*, s. 129.

³⁹ Komitet ten został powołany w stolicy Podhala – w Nowym Targu. Zajął się on przede wszystkim koordynowaniem i bezpośrednim prowadzeniem kampanii plebiscytowej na obszarze objętym

też akcji przez poszczególnych działaczy stowarzyszenia. Świadczy o tym m.in. udział żołnierzy pułków podhalańskich w obsadzaniu północnych terenów Spisza i Orawy czy też tworzenie kompanii spisko-orawskiej⁴⁰.

Pomimo wysiłków i zaangażowania działaczy Związku Podhalan do plebiscytu nie doszło. Pod presją katastrofalnej sytuacji na froncie wojny polsko-bolszewickiej rząd Polski reprezentowany przez premiera Władysława Grabskiego zmuszony został na konferencji w Spa (10 VII 1920) do daleko idących ustępstw, w tym rezygnacji z plebiscytu na Spiszu, Orawie i Śląsku Cieszyńskim⁴¹, godząc się na rozstrzygnięcie sporu przez Radę Najwyższą Ententy. Ostatecznie zamiast referendum w tej sprawie, paryska Konferencja Ambasadorów dokonała 28 lipca 1920 roku arbitralnego podziału Spisza i Orawy, w wyniku czego Rzeczpospolita uzyskała jedynie 27 miejscowości, położonych w północnej części obu obszarów. Z tych skrawków został utworzony powiat spisko-orawski, którego starostą został dr J. Bednarski⁴².

Jednakże decyzja ta nie zamykała polsko-czechosłowackiego sporu granicznego na odcinku spisko-orawskim, bowiem w myśl jej postanowień Rzeczpospolita uzyskała tylko niewielkie fragmenty spornych ziem. Natomiast cała Jaworzyna oraz część gruntów Jurgowa pozostawały po stronie czechosłowackiej. Warto dodać, że do czasu zwołania konferencji w Spa strona polska liczyła, że Tatry Jaworzyńskie przypadną jej w wyniku przeprowadzonego na tym terenie plebiscytu.

głosowaniem. W skład Komitetu weszli zarówno dysponujący już sporym doświadczeniem działacze podhalańscy (J. Bednarski, F. Gwiżdż, J. Zborowski), jak też Orawiacy (księża F. Machay i A. Sikora oraz P. Borowy), Spiszacy (W. Haber, J. Pluciński i W. Lorencowicz) oraz naukowcy z ośrodków akademickich (W. Goetel – przewodniczący Komitetu, czy też prof. W. Semkowicz). Zob. J.M. Roszkowski, *Kwestia spisko-orawska...*, s. 128.

⁴⁰ J.M. Roszkowski, *Kwestia spisko-orawska...*, s. 133.

⁴¹ Podobne wsparcie, niejednokrotnie połączone ze zbiórką pieniędzy, miała ze strony działaczy podhalańskich sprawa przyłączenia Górnego Śląska do Polski. W 1921 roku odbyło się szereg wieców w sprawie Górnego Śląska, których organizatorami bądź uczestnikami byli działacze Związku Podhalan. Na przykład 27 lutego w Harkłowej odbył się wiec z udziałem czołowych działaczy Związku Podhalan. 3 kwietnia tego samego roku działacze podhalańskiego ruchu regionalnego i Związek Strzelecki zorganizowali wiec w Czarnym Dunajcu. Natomiast 5 kwietnia odbył się na rynku w Nowym Targu wielki wiec podhalański, któremu przewodniczył J. Zachemski. „Gazeta Podhalańska”, 1921: nr 10, s. 6; nr 14, s. 6; nr 15, s. 3–4.

⁴² Po anulowaniu plebiscytu podhalańscy działacze nie zaprzestali działalności spisko-orawskiej. W społeczeństwie polskim nadal rozpowszechniali wiadomości o położeniu Spisza i Orawy oraz zbierali pieniądze na rzecz wspomnianych terenów. Fundusze te uzyskiwali z dobrowolnych składek Podhalan oraz z dochodów, które otrzymywali z organizacji wieczorków spisko-orawskich. Przykładem takiego spotkania był zorganizowany przez Gimnazjum w Nowym Targu, w dniu 19 grudnia 1920 roku, wieczorek spisko-orawski, połączony z deklamacjami uczniów i z muzyką. Dyrektor wspomnianego gimnazjum a zarazem przewodniczący Związku Podhalan, J. Zachemski popierał tego typu akcje i przyczyniał się do ich organizacji. Ponadto działacze Związku Podhalan popierali polskie pretensje do Spisza i Orawy poprzez swoją obecność na spotkaniach poświęconych sprawom kresów. Na przykład 15 sierpnia 1921 r. J. Zachemski i J. Bednarski wzięli udział w festynie w Łąpszach Niżnych, zorganizowanym z okazji rocznicy przyłączenia Spisza do Polski. „Gazeta Podhalańska”, 1920, nr 51, s.6., nr 52, s.5; 1921 nr 34, s. 5.

Polacy bardzo istotne znaczenie przywiązywali zwłaszcza do sprawy Jaworzyny Spiskiej – niewielkiego obszaru, który wraz z przyległościami liczył około 86 km². Włączenie jej w granice II Rzeczypospolitej uważano za konieczne nie tylko z lokalnych względów gospodarczo-społecznych, ale także po to, by przywrócić na tym odcinku przedrozbiorową i jednocześnie naturalną granicę Polski, biegnącą wododziałem europejskim, tj. główną granią Tatr. Nie bez znaczenia było tu także dążenie do odbudowania autorytetu państwa polskiego, który znacznie ucierpiał na skutek fatalnych rozstrzygnięć Konferencji Ambasadorów. Przyłączenie Jaworzyny Spiskiej do Rzeczypospolitej umożliwiło Polsce wyjście z honorem z całego pasma niepowodzeń, które przynosiły jej dotychczasowe stosunki z Pragą.

Podhalańscy działacze wiązali nadzieje na przeprowadzenie pewnych korekt granicznych, przynajmniej tych najbardziej krzywdzących odcinków granicy, w powołanej mocą aktu wspomnianej już Konferencji, Międzynarodowej Komisji Delimitacyjnej dla Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy. W jej skład weszli: przedstawiciel Francji – podpułkownik Uffer (przewodniczący); Wielkiej Brytanii – podpułkownik Carey; Włoch – podpułkownik Pellicelli i Japonii – major Ando. Ze strony polskiej do komisji tej został przydzielony, jako komisarz dla delimitacji granicy polsko-czechosłowackiej, dr Walery Goetel oraz jego zastępca – major Bronisław Romaniszyn⁴³. Czechosłowację reprezentował inż. Václav Roubik. Przy tym warto dodać, że zarówno strona polska, jak i czechosłowacka, korzystały przy różnych okazjach z pomocy rzeczoznawców.

W marcu 1921 roku delegaci polscy przedstawili Komisji Delimitacyjnej plan korekty granicy na Spiszu i Orawie. Opierał się on na założeniu, że Polska wyrazi zgodę na korzystne dla Czechosłowacji poprawki terytorialne na Śląsku Cieszyńskim, w zamian za co uzyska przychylność Pragi dla swoich postulatów w sprawie korekt granicznych na Orawie i Spiszu. Na orawskim odcinku granicy postulaty polskie dotyczyły wymiany wsi Sucha Góra i Głodówka na pozostającą po stronie Czechosłowacji zachodnią część Lipnicy Wielkiej, a na spiskim – wymianie Kacwina i Niedzicy na Jaworzynę Spiską.

Komisja Delimitacyjna postanowiła się tą sprawą zająć, co przyniosło częściowo pozytywny skutek dla polskiej strony. W kwietniu 1921 roku Komisja podjęła decyzję o przeprowadzeniu, w myśl polskich postulatów, korekty granicy na Orawie. Nie uwzględniła natomiast, z powodu sprzeciwu Czechosłowacji, polskiego wniosku w sprawie Jaworzyny Spiskiej. W sprawie tej ostatniej polscy komisarze wyegzekwowali tyle, że w następnym miesiącu członkowie Komisji dokonali w Jaworzynie szczegółowej wizji lokalnej.

Jesienią 1921 roku sprawa Jaworzyny Spiskiej zeszła jednak z porządku prac Komisji Delimitacyjnej i stała się jednym z tematów bezpośrednich polsko-czechosłowackich rokowań politycznych⁴⁴. Toczyły się one w Pradze, a ich głównymi negocjatorami byli: polski poseł Erazm Piltz i czechosłowacki minister spraw zagranicznych, a zarazem ówczesny

⁴³ Mjr Bronisław Romaniszyn (1880–1963) – pedagog, śpiewak operowy, uczestnik zjazdów podhalańskich, służył w Legionach (od 1914 r.), a następnie w Wojsku Polskim (od 1928 r.).

⁴⁴ Negocjowany układ miał być „traktatem przyjaźni”, otwierającym nowy etap w stosunkach polsko-czechosłowackich.

premier, Edvard Beneš. Przy tym warto dodać, że E. Piltz był zwolennikiem normalizacji stosunków z Czechosłowacją i dążył do porozumienia niemal za wszelką cenę. Stąd też przedstawiał swoim zwierzchnikom przebieg rokowań nader optymistycznie, pomijając milczeniem czynione przez Beneša trudności, a także nieprzychylną kompromisowym rozwiązaniom postawę praskiej większości parlamentarnej. Stąd też polski minister spraw zagranicznych, Konstanty Skirmunt, jak i polska opinia publiczna, do końca nie zdawały sobie sprawy z tego, jak dalece czechosłowackiemu partnerowi brakuje woli ustępstw.

Porozumienie polsko-czechosłowackie zostało podpisane 6 listopada 1921 roku przez ministrów K. Skirmunta i E. Beneša. Składało się ono z układu politycznego, aneksu i tajnego protokołu. Postanowienia dotyczące Jaworzyny zostały zawarte w aneksie B. Sprawę Jaworzyny obie strony postanowiły uregulować w ciągu sześciu miesięcy, w bezpośrednich rokowaniach, na zasadzie przyjaznego porozumienia. Polscy negocjatorzy – K. Skirmunt i E. Piltz – nie zdołali jednak uzyskać w umowie żadnego bardziej widocznego ustępstwa ze strony czechosłowackiej, co można by było uznać za gest pojednania. Najbardziej nadawała się do tego – jak pisze J.M. Roszkowski – sprawa Jaworzyny.

Działacze Związku Podhalań⁴⁵ nie zaakceptowali zarówno postanowień Komisji Delimitacyjnej, jak i porozumienia polsko-czechosłowackiego. Podjęli działania, zmierzające do anulowania powyższych decyzji, a przede wszystkim do przyłączenia Jaworzyny do polskiej części Spisza. W tym celu Wł. Orkan napisał kilka listów do uczonych członków komisji tymczasowej spraw zagranicznych⁴⁶. Natomiast 15 listopada 1921 roku Związek Podhalań⁴⁷ wydał odezwę pt. *Żądamy Jaworzyny!*⁴⁸, opublikowaną w „Gazecie Podhalańskiej”. Zawierała ona polskie stanowisko w sporze polsko-czechosłowackim i wzywała do wystąpienia wszystkich w tej sprawie, zwłaszcza posłów z Podhala⁴⁹. Czytamy w niej m.in.

społeczeństwo polskie do dna rozżalone niesprawiedliwym rozdziałem Cieszyńskiego, Spisza i Orawy, nie przyjmie do wiadomości i nie zaaprobuje żadnej umowy politycznej z republiką czeską, póki przynajmniej jaskrawo krzywdząca sprawa tatrzańskiej Jaworzyny nie zostanie po myśli naszej uregulowaną. To jest minimum naszych żądań⁵⁰.

⁴⁵ W okresie od 14 sierpnia 1921 roku do VI Zjazdu Podhalań w Wydziale Wykonawczym Rady Naczelnej Związku Podhalań zasiadali: J. Zachemski (prezes), Wł. Orkan, gen. A. Galica, ks. F. Machay, Franciszek Drużbacki, Franciszek Dworski, Stanisław Kipta, Stanisław Różański, Wendelin Haber i M. Gumiński. „Gazeta Podhalańska”, 1921, nr 34, s. 2.

⁴⁶ *List Wł. Orkana do B. Romaniszyna, Poręba Wielka 1922*, BJ-ZR, sygn. 8627 III, „Korespondencja Wł. Orkana z lat 1894–1930”, k. 90.

⁴⁷ Pod odezwą Związku Podhalań widnieją podpisy działaczy Związku Podhalań: Wł. Orkana, J. Zachemskiego, Andrzeja Stopki, Zygmunta Lubertowicza, ks. Czesława Łukasika, Feliksa Gwizdza, Franciszka Pawlicy i Bronisława Gąsienicy-Sieczki.

⁴⁸ Autorem tejże odezwę był Wł. Orkan, Zob. W. O r k a n, *Żądamy Jaworzyny...*, k. 33; „Gazeta Podhalańska” 1921, nr 47, s. 2–3.

⁴⁹ Działaczami Związku Podhalań byli posłowie z Podhala, m.in. W. Roj, J. Rajski, J. Bednarczyk.

⁵⁰ W. O r k a n, *Żądamy Jaworzyny...*, k. 33.

Przy tym warto dodać, że działacze stowarzyszenia zamierzali rozpowszechnić powyższą odezwę w pismach o znacznie szerszym zasięgu niż „Gazeta Podhalańska”. Z korespondencji prowadzonej między nimi, wynika, że w myśl życzeń Wł. Orkana, prezes Zachemski wyciął z kilku egzemplarzy „Gazety Podhalańskiej”, tekst odezwy *Żądamy Jaworzyny*, a następnie rozesał ją do innych pism. Ponadto Związek Podhalań planował dalszą działalność publicystyczną w kwestii jaworzyńskiej, gdyż Zachemski zwrócił się do Orkana o kolejne „ogniste artykuły”⁵¹.

Ratyfikacja umowy polsko-czechosłowackiej, tak oprostowanej przez Związek Podhalań, natrafiła w Sejmie, pod wpływem wzburzenia opinii publicznej, na duże trudności i ostatecznie nie została ratyfikowana w wymaganym czasie. Posłowie żądali dowodów, że polityka Czechosłowacji weszła na nowe tory. Najczęściej wysuwali sprawę Jaworzyny oraz gwarancji dla polskiej mniejszości narodowej, zwłaszcza na Śląsku Cieszyńskim. Strona czechosłowacka nie zamierzała jednak brać pod uwagę tych nastrojów i dążeń. Domagała się przyspieszenia ratyfikacji układu politycznego przez Sejm, co miało stanowić dowód dobrej wiary ze strony polskiej. Podkreślała, że to dopiero stworzy w Czechosłowacji przychylną atmosferę do załatwienia kwestii Jaworzyny.

W tej trudnej sytuacji działacze Związku Podhalań wielokrotnie zwracali się do sfer rządzących o pozytywne dla Polski uregulowanie jej południowej granicy bez terytorialnych rekompensat na rzecz Czechosłowacji. Na przykład w styczniu 1922 roku Wł. Orkan skreślił list do Józefa Piłsudskiego. W liście tym odwołał się do umiłowania Tatr przez Piłsudskiego, określił stanowisko Związku Podhalań w sprawie Jaworzyny, wyrażone już we wspomnianej odezwie i w rezolucjach wieców oraz zawarł w nim ubolewanie z powodu braku efektywnych w tej sprawie działań Sejmu i rządu, od których tylko zależy – według Orkana – korzystne dla Polski uregulowanie sprawy Jaworzyny Spiskiej. W liście tym czytamy m.in.

Mam wrażenie, że w Rządzie, jak i w Sejmie rzeczy tej nie doceniają. Jaworzyna: tam jakaś polana, jakieś skały. O to ma się zabijać traktat [...] My tu na Podhalu dumamy, że Jaworzynę da się od Czechów odebrać tylko władzy, jeżeli Komisja sejmowa do spraw zagranicznych uzależni ratyfikację traktatu od uprzedniego załatwienia tej sprawy po myśli naszej i bez rekompensat⁵².

Równocześnie na łamach „Gazety Podhalańskiej”, w styczniu 1922 roku trwała kampania na rzecz przyłączenia Jaworzyny Spiskiej do Polski bez udzielania za nią Czechosłowacji jakiegokolwiek rekompensaty terytorialnej⁵³. Cała akcja zwrócona była przede wszystkim do Sejmu. Bowiem działacze Związku Podhalań – oprócz informacji bieżących o sytuacji na Spiszu i na Orawie, które publikowali w większości numerów „Podhalanki”, zamieścili w niej m.in. rezolucję i odezwę. Rezolucja *O Jaworzynę*, została

⁵¹ List J. Zachemskiego do Wł. Orkana, *Nowy Targ 1921*, BJ-ZR, sygn. 8634 III, „Korespondencja Wł. Orkana z lat 1891–1930”, k. 103.

⁵² List Wł. Orkana do J. Piłsudskiego, 27.01.1922, BJ-ZR, sygn. 8644 III, k. 89, „Bruliony listów Wł. Orkana z lat 1894–1930”, k. 89.

⁵³ Również były organizowane wiece w sprawie Jaworzyny. Na przykład 1 stycznia 1922 roku odbył się wiec w Szaflarach, Zob. „Gazeta Podhalańska”, 1922, nr 2, s. 6.

opublikowana 6 stycznia. Wydała ją Rada Powiatowa w Nowym Targu. Jej adresatem był Sejm, komisja sejmowa dla spraw zagranicznych oraz minister spraw zagranicznych. Zawierała ona apel, skierowany do przedstawicieli rządu polskiego o pozytywne dla Polski sfinalizowanie sprawy jaworzyńskiej⁵⁴. Natomiast w 5 numerze „Gazety Podhalańskiej”, działacze Związku opublikowali swoją odezwę, która była skierowana do podhalańskich posłów⁵⁵. Kategorycznie sprzeciwili się w niej jakimkolwiek wymianom terytoriów znajdujących się po stronie polskiej na te pozostające po stronie czechosłowackiej. Ponadto Związek podważył prawo Komisji do wydawania decyzji, dotyczących rozstrzygnięć terytorialnych. Jedyną kompetentną instytucją do rozstrzygania sporów granicznych Polski z innymi państwami – jak podkreślili w odezwie – jest polski Sejm. Pod odezwą widnieją podpisy: J. Zachemskiego, Wł. Orkana, L. Czecha, Z. Lubertowicza, A. Stopki, ks. Cz. Łukasika, B. Gąsienicy-Sieczki, Franciszka Chowańca, Michała Mroszczaka, Wendelina Habera i Ludwika Stopki. Warto tutaj dodać, że Wł. Orkan, który nie miał przed drukiem kontaktu ze wspomnianą odezwą i został pod nią podpisany bez zawiadomienia⁵⁶.

Powyższa odezwa wywołała wielkie niezadowolenie wśród polskiej reprezentacji w Komisji Delimitacyjnej. Uważano, że jej opublikowanie zaważy w przyszłości niekorzystnie na rezultacie prowadzonych przez nich rokowań ze stroną czechosłowacką. Utwierdza o tym w przekonaniu m.in. korespondencja, prowadzona między działaczem Związku Podhalań, Wł. Orkanem, a członkiem Komisji do spraw granicy polsko-czechosłowackiej – mjr. B. Romaniszynem. Jeszcze w styczniu 1922 roku mjr Romaniszyn pisał do Orkana:

Odezwa Związku Podhalań, [...] pod którą jest umieszczony i Twój podpis, jest piszę Ci to szczerze, ciężką krzywdą, wyrządzoną nie tylko samej sprawie Jaworzyny i Tatr, lecz i sprawie Pienin, którą to sprawę porusza również ta odezwa. Ze względu na to, że znajdujemy się obecnie w fazie decydującej w walce o los Tatr, że każde fałszywe i niezręczne posunięcie w tym decydującym momencie może się jak najfatalniej odbić na rezultacie naszej walki granicznej proszę Cię być, jak tylko możesz najrychlej, przyjechał do Zakopanego, gdzie po gruntownym zbadaniu istotnego stanu rzeczy ustalimy, co trzeba robić nadal, lecz naprawić zło, uczynione samej sprawie przez tę nieszczęśliwą odezwę. Ani na chwilę nie wątpię, że tymi ludźmi, którzy z Tobą wydali i podpisali tę odezwę, kierowały jak najlepsze intencje, lecz przecież [...] można od nich żądać przynajmniej tyle wyrobienia i zmysłu, by przed powzięciem i opublikowaniem takiej odezwy porozumieć się z tymi ludźmi, którzy trzymają rękę na pulsie samej sprawy i przez to sprawie pomagać a nie jak w tym wypadku, chociażby w najlepszej myśli szkodzić. Z pewnością nie uczynię najmniejszej przesady, gdy Ci powiem, że większej radości i lepszej pomocy Czechom dać nie mogliście przez wydanie tej odezwy. W ogóle, jeżeli myślę tak o Związku Podhalań, jak o jego

⁵⁴ „Gazeta Podhalańska”, 1922, nr 2, s. 1.

⁵⁵ Odezwa, „Gazeta Podhalańska”, 1922, nr 5, s. 3.

⁵⁶ *List Wł. Orkana do B. Romaniszyna*, BJ-ZR, sygn. 8627 III, „Korespondencja Wł. Orkana z lat 1894–1930”, k. 90.

półoficjalnym organie „Gazecie Podhalańskiej”, nie mogę ukryć przed Tobą nie tylko zawodu, ale i wielokrotnego oburzenia za zachowanie się w czasie ciężkiej naszej walki o granicę spisko-orawską [...] W każdym razie ze wszystkich moich sił nie dopuszczę do tego, by korzystnie dla nas przedstawiająca się sprawa Jaworzyny a w związku z nią sprawa granicy tatrzańskiej została zmarnowana przez tych ludzi, którzy w pierwszym rzędzie stać powinni w obronie granic w Tatrach i aby w ten sposób zaprzeczono możliwość poprawienia granicy, jak to zrobiono w Cieszyńskim, gdzie identycznie, jak u was na Podhalu przez licytowanie się w żądaniach i beznadziejne terroryzowanie zaprzepaszczono ostatnią sposobność realną dla poprawienia granicy⁵⁷.

Na powyższe zarzuty prezes Związku Podhalan odpowiadał, że u źródeł wydania odezwy leżała chęć ogłoszenia przez stowarzyszenie swojego stanowiska w sprawie Jaworzyny Spiskiej, co miało jednocześnie ułatwić w tej kwestii podjęcie przez polskich członków Komisji właściwej decyzji, odzwierciedlającej żądania podhalańskiej społeczności⁵⁸.

Z drugiej jednak strony trzeba podkreślić, że w interesującym nas okresie nie istniała ścisła współpraca, ani też uzgadnianie wspólnych akcji w sprawie Spisza i Orawy pomiędzy działaczami Związku Podhalan a polskimi członkami Komisji Delimitacyjnej. Działacze stowarzyszenia nie zasięgaliby informacji w siedzibie Komisji o bieżącym stanie jej prac. Właśnie ów brak wiedzy na ten temat doprowadził – według mjr. B. Romaniszyna – do wydania przez Związek tej „niefortunnej”, odezwy. Swoje zarzuty wobec Związku, dotyczące powyższej sprawy, mjr Romaniszyn zawarł w liście do Wł. Orkana. Czytamy w nim m.in.

nikt z tych Panów, którzy podpisali tę odezwę, nie uważał za potrzebę choćby raz jeden wpaść do naszej Komisji granicznej, która się znajduje przecież pod bokiem, bo w Zakopanem, by się zainteresować, jak ta sprawa granicy spiskiej się przedstawia w przeciwieństwie do setek ludzi ze wszystkich dzielnic Polski już to osobiście, już to pisemnie nieustannie u nas o ostatnie sprawy się informowali i informują, gdy Ci wspomnę, że gdy na moją propozycję zjechali się pewnego dnia w jesieni do Zakopanego przedstawiciele nie tylko całej prasy z Krakowa lecz i dziennikarze z Warszawy i Lwowa, by poznać przedmiot naszej walki granicznej i obmyślić i uzgodnić akcję prasową w celu ratowania Jaworzyny, brakowało niestety między nimi redaktora „Gazety Podhalańskiej”, jakkolwiek on pierwszy powinien był być wtedy na miejscu i jakkolwiek specjalnie przez nas o tym został zawiadomiony i zaproszony⁵⁹.

⁵⁷ List B. Romaniszyna do Wł. Orkana, Zakopane 27.01.1922, BJ-ZR, sygn. 8627 III, „Korespondencja Wł. Orkana z lat 1891–1930”, k. 116 i 117.

⁵⁸ List J. Zachemskiego do Wł. Semkowicza, Nowy Targ 15.04.1922, BJ-ZR, sygn. 9579 III, „Korespondencja Wł. Semkowicza dotycząca pogranicza polsko-słowackiego i stosunków polsko-czechosłowackich z lat 1920–1939”, k.168.

⁵⁹ List B. Romaniszyna do Wł. Orkana, Zakopane 27.01.1922, BJ-ZR, sygn. 8627 III „Korespondencja Wł. Orkana z lat 1891–1930”, k. 116 i 117.

Przy tym warto dodać, że czołowy działacz stowarzyszenia – Wł. Orkan – w liście do majora przyznał, że nie ma kontaktu z ludźmi z Komisji Granicznej, a bardzo luźny z Zakopanem⁶⁰.

Po otrzymaniu powyższego listu Orkan przedsięwziął działania, mające na celu wyjaśnienie powyższego nieporozumienia i podjęcia współpracy przez stowarzyszenie z polskimi członkami Komisji Delimitacyjnej. W tym celu zwrócił się do prezesa Zachemskiego z prośbą o to, aby do czasu ich osobistej rozmowy, wstrzymał wszelkie działania Związku Podhalan w sprawie Jaworzyny, m.in. publikowanie artykułów na jej temat w „Gazecie Podhalańskiej”. Jednocześnie poeta poinformował korespondenta, że za tydzień złoży wizytę w Komisji Delimitacyjnej, by uzyskać informacje o bieżącym etapie jej prac. Po tej wizycie zaplanował spotkanie z prezesem Zachemskim, zwołanie zebrania Wydziału Związku Podhalan oraz posiedzenia redakcji „Gazety Podhalańskiej”. Celem tych zabiegów miało być – według Wł. Orkana – przedstawienie polskiej stronie Komisji Delimitacyjnej aktualnych informacji o działaniach Komisji oraz wspólne uzgodnienie pracy Komisji z akcją Związku Podhalan⁶¹.

W trakcie wyżej przedstawionych starć, pomiędzy członkami Komisji a działaczami stowarzyszenia, toczyła się na najwyższym szczeblu ostra gra polityczna, z której zarówno działacze stowarzyszenia, jak i sama Komisja nie zdawały sobie do końca sprawy. Bowiern w tym czasie rząd czechosłowacki stosował taktykę w sprawie Jaworzyny Spiskiej, która polegała przede wszystkim na odwlekaniu rozstrzygnięcia sporu, co dawało Pradze perspektywę korzystnego dla siebie rezultatu. Sytuację tę umożliwiała decyzja Konferencji Ambasadorów z 6 grudnia 1921 roku, którą udało się Benešowi uzyskać miesiąc po podpisaniu polsko-czechosłowackiego układu. W swej decyzji Konferencja zapowiadała, że o ile obie strony nie osiągną w ciągu sześciu miesięcy porozumienia w tej sprawie, wówczas Komisja Delimitacyjna bezzwłocznie wytyczy linię graniczną według postanowienia z 28 lipca 1920 r., które, jak wiadomo, pozostawiało całą Jaworzynę oraz część gruntów Jurgowa po stronie czechosłowackiej.

Czynnik polskie, zdając sobie z tego sprawę, że czas działa na ich niekorzyść, czyniły starania o wdrożenie w kwestii jaworzyńskiej dalszych procedur, m.in. przez powołanie polsko-czechosłowackiej komisji opiniodawczej, co Praga ostatecznie zaaprobowała. W związku z tym 4 lutego 1922 roku obie strony podpisały *Statut Delegacji polsko-czechosłowackiej dla Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy*. Delegacja, miała się składać z dwóch subdelegacji, polskiej i czechosłowackiej, a sprawy, w których subdelegacje nie mogły dojść do porozumienia, miały być kierowane na drogę dyplomatyczną. Do polskiej subdelegacji weszli dwaj posłowie: wicemarszałek Sejmu Stanisław Osiecki i prof. Stanisław Grabski oraz wybitni naukowcy: prof. Eugeniusz Romer (geograf), prof. Henryk Arctowski (geograf) i prof. Władysław Semkowicz (historyk).

⁶⁰ List Wł. Orkana do B. Romaniszyna, *Poreba Wielka 1922*, BJ-ZR, sygn. 8627 III, „Korespondencja Wł. Orkana z lat 1894–1930”, k. 90.

⁶¹ List Wł. Orkana do J. Zachemskiego, BJ-ZR, sygn. 8644 III, „Bruliony listów Wł. Orkana z lat 1894–1930”, k. 90.

Wiadomo, że Beneš odwlekał decyzję w sprawie zwołania posiedzenia obu subdelegacji. Wyznaczał różne terminy, które następnie odwoływał. Jeszcze na początku kwietnia 1922 roku po raz ostatni deklarował, że do takiego spotkania dojdzie po 19 maja tj. po zakończeniu konferencji genueńskiej. W tym gorącym okresie, kiedy strona polska liczyła jeszcze na spotkanie obydwu subdelegacji, odbyły się w Nowym Targu w dniu 13 kwietnia 1922 roku oddzielne posiedzenia Rady Miejskiej oraz Związku Podhalań⁶². Zarówno Rada Miejska, jak i stowarzyszenie uchwały rezolucje, w których zwróciły się do „komisji jaworzyńskiej”, o przyłączenie Jaworzyny do Polski i nie odstępowanie w zamian za nią wsi spiskich. Stanowisko Związku poparła w dodatkowej rezolucji Sekcja Akademicka Związku Podhalań⁶³ na swoim Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu, które odbyło się 18 kwietnia 1922 roku⁶⁴.

Rezolucje Związku Podhalań zostały opublikowane w „Gazecie Podhalańskiej” pod tytułem *W obronie zagrożonych gmin podhalańskich*⁶⁵. Związek Podhalań dobitnie podkreślił w nich, że jakakolwiek decyzja o wymianie gmin polskich za Jaworzynę jest przez niego uważana za błędną politycznie, szkodliwą gospodarczo i bolesną uczuciowo. Ponadto domagał się dostatecznego informowania opinii publicznej o wszystkich zasadniczych rozstrzygnięciach, dotyczących regulacji granicy. W tej samej rezolucji wezwał również polski rząd i Sejm oraz całe społeczeństwo do dalszej walki w obronie Jaworzyny Spiskiej.

Odpis z powyższych rezolucji, jeszcze przed ich opublikowaniem w „Gazecie Podhalańskiej”, przesłał w imieniu Związku Podhalań J. Zachemski do członka „komisji jaworzyńskiej”, prof. Wł. Semkowicza. To działanie prezesa spowodowane było wiadomością o planowanym na 19 kwietnia 1922 roku wyjeździe do Pragi „komisji jaworzyńskiej”, na jedno ze spotkań, obiecanych przez stronę czechosłowacką. Zachemski pragnął jeszcze przed spotkaniem profesora z przedstawicielstwem Czechosłowacji przedstawić mu stanowisko Związku Podhalań w kwestii regulacji południowych granic Polski. W liście prezes przekazał stanowisko Związku w omawianej kwestii oraz podkreślił, że Związek jest zaskoczony działaniami strony polskiej w Komisji Delimitacyjnej na Orawie (Głodówka, Sucha Góra) i z przerażeniem dowiadyuje się o propozycji wydania na Spiszu dwóch gmin (Kacwina i Niedzicy) za Jaworzynę, we

⁶² „Gazeta Podhalańska”, 1922, nr 17, s. 1–2.

⁶³ Akademicka Sekcja Związku Podhalań została powołana 13 sierpnia 1921 roku w Nowym Targu. Miała być jedną ze struktur Związku Podhalań, grupującą akademików o podhalańskim rodowodzie. Jej ogniska miały powstawać w różnych miastach akademickich. Zadaniem Sekcji Młodych było skupić wszystkich uczniów szkół wyższych, znaleźć środki dla wzajemnego wspomagania się, zapoznać się z przeszłością podhalańskiej ziemi i warunkami jej bytu oraz wziąć udział w pracy społecznej wśród ziomków. Zob. „Gazeta Podhalańska”, 1921, nr 32, s. 6, nr 33, s. 6, nr 35, s. 2.

⁶⁴ 14 maja 1922 roku Krakowskie Koło Podhalań i Sekcja Akademicka na nadzwyczajnym zebraniu uchwaliły, że Jaworzyna, jako ziemia odwiecznie polska, musi należeć do swej polskiej macierzy, Zob. „Gazeta Podhalańska”, 1922, nr 24, s. 5.

⁶⁵ Pod rezolucjami widnieją podpisy J. Zachemskiego i ks. Cz. Łukasika; „Gazeta Podhalańska”, 1922, nr 17, s. 1.

wniosku, który miał być wysłany do Paryża. Ponadto po raz pierwszy w tym przedłużającym się sporze prezes stowarzyszenia oficjalnie dopuścił rekompensatę ze strony polskiej za przyłączenie terenów Spisza do Rzeczypospolitej. W liście czytamy:

Jeżeli musi być mowa o rekompensacie to zdaniem Związku należałoby jej szukać w sferze interesów handlowych a nie terytorialnych ustępstw. Związek Podhalański ma żal do Komisji Delimitacyjnej, że społeczeństwo polskie nie było stale i dostatecznie informowane o zasadniczych rozstrzygnięciach i postawionych wnioskach Związek Podhalań wychodzi z założenia, że do czynienia ustępstw z terytorium raz Polsce przyznanego powołany jest Sejm polski w Warszawie⁶⁶.

Przez letnie miesiące 1922 roku sprawa Jaworzyny Spiskiej, a w szczególności działanie powołanej w jej sprawie „komisji jaworzyńskiej”, znajdowały się w centrum uwagi działaczy stowarzyszenia. Jej głównym przejawem była nadal batalia toczona na łamach podhalańskiej prasy. Na przykład Wł. Orkan w „Gazecie Zakopiańskiej”, umieścił artykuł pt. *I jeszcze – jeszcze Jaworzyna*⁶⁷. Natomiast Związek Podhalań opublikował w „Gazecie Podhalańskiej” krótki artykuł *O Jaworzynę*, w którym wręcz grzmiał, że do tej pory o Jaworzynie cicho a czynnik kompetentnie nic w jej sprawie nie robią.

O komisji tzw. jaworzyńskiej chodzą słuchy – czytamy w artykule – że jej członkowie rozrzućni po całej Polsce, a nie słyhać, czy było choć jedno posiedzenie. W dalszej części tegoż artykułu został ponowiony apel do posłów, zwłaszcza podhalańskich, aby nie zaniedbywali sprawy Jaworzyny i nie zgadzali się na jakiegokolwiek ustępstwa terytorialne kosztem ziem polskich⁶⁸. Przy okazji powyższych publikacji prasowych w kwestii jaworzyńskiej, warto dodać, że w sierpniu 1922 roku „Gazeta Podhalańska”, opublikowała również *Interpelację posła W. Roja, Rajskiego, Bednarczyka i tow. z Klubu P.S.L w sprawie niezalatwienia dotychczas kwestii spornej o Jaworzynę Spiską w Tatrach*⁶⁹.

W atmosferze walki prasowej o Jaworzynę Spiską obradował w sierpniu 1922 roku szósty z kolei Zjazd Podhalań w Czarnym Dunajcu⁷⁰. Uchwalone na nim pierwsze dwie rezolucje dotyczyły właśnie kwestii Jaworzyny. Związek Podhalań wezwał rząd do zakończenia, bez żadnych rekompensat, przewlekłych rokowań w kwestii jaworzyńskiej oraz do natychmiastowego odwołania tych osób, które do tej pory zastępowały go w rokowaniach o Jaworzynę z rządem czechosłowackim, przede wszystkim zaś posła polskiego w Pradze – E. Piltza⁷¹. Powyższe sugestie stowarzyszenia podyktowane były nieufnością działaczy wobec polskich negocjatorów, których obarczali winą za dotychczasowe niepowodzenia strony polskiej.

⁶⁶ List J. Zachemskiego do Wł. Semkowicza, *Nowy Targ 15.04.1922*, BJ-ZR, sygn. 9579 III, „Korespondencja Wł. Semkowicza dotycząca pogranicza polsko-słowackiego i stosunków polsko-czechosłowackich z lat 1920–1939”, k. 166–168.

⁶⁷ „Gazeta Podhalańska”, 1922, nr 28, s. 4.

⁶⁸ Ibidem, 1922, nr 30, s. 5.

⁶⁹ Ibidem, 1922, nr 33, s. 5.

⁷⁰ Ibidem, 1922, nr 35, s. 4.

⁷¹ E. Piltz został odwołany w grudniu 1922 roku. Zob. S. Schmitzek, *Drogi i bezdroża minionej epoki. Wspomnienia z lat pracy w MSZ (1920–1939)*, Warszawa 1976, s. 49–52.

W tych wzajemnych oskarżeniach Polacy nie zdawali sobie jednak sprawy z gry dyplomatycznej, którą prowadził E. Beneš. Jak się niebawem okazało, z powodu stanowiska Czechosłowacji „komisji jaworzyńskiej” nie dane było odegrać żadnej roli. Najpierw Beneš całkiem otwarcie zerwał współpracę z Polską na gruncie „komisji jaworzyńskiej”. Jako powód podał, że powstała ona na podstawie aneksu do umowy z 6 listopada, a skoro umowa ta nie została ratyfikowana przez polski Sejm, to postanowienia aneksu też nie obowiązują. Następnie, wobec przewlekania przez stronę czechosłowacką całej sprawy i zbliżania się wyznaczonego przez Konferencję Ambasadorów terminu dla ostatecznego załatwienia problemu Jaworzyny, komisja zwróciła się do rządu polskiego z prośbą, aby zażądał on od Pragi podania daty, kiedy mogłyby się spotkać obydwie subdelegacje. W lipcu Beneš stwierdził, że wspólna konferencja komisji nie jest możliwa. Wobec takiego oświadczenia 7 sierpnia 1922 roku polski rząd, w specjalnej nocie obarczył Czechosłowację odpowiedzialnością za niezłatwienie sprawy Jaworzyny, zgodnie ze wcześniejszymi porozumieniami. Strona czechosłowacka nie zareagowała na to, przygotowując się do formalnego włączenia Jaworzyny w granice swojego państwa.

Na przeszkodzie do wprowadzenia w życie powyższego projektu stanął jednak wniosek Międzynarodowej Komisji Delimitacyjnej z 25 września 1922 roku. We wniosku tym podjęta ona uchwałę, przyznającą Polsce większą część (trzy piąte) obszaru Jaworzyny w zamian za przekazanie Czechosłowacji Kacwina i Niedzicy. Przeciwno tej uchwale zaprotestował zarówno komisarz polski jak i naturalnie czechosłowacki. Polski komisarz oponował ponieważ tylko część Jaworzyny została przyznana Polsce, a dwie wspomniane miejscowości miały być odstąpione Czechosłowacji w całości⁷².

Wiarygodność protestu polskiego komisarza mjr. Romaniszyna, skierowanego przeciwko uchwale Komisji budziła wiele wątpliwości u działaczy stowarzyszenia⁷³. Ks. F. Machay w artykule, opublikowanym w paryskiej „Pologne”, stwierdził, że protest polskiego komisarza, złożony przeciwko uchwale Komisji z 25 września 1922 roku był przysłowiową komedią, gdyż po posiedzeniu komisarz zacierał ręce z radości z powodu podjęcia tejże uchwały przez Komisję. Natomiast atakowany komisarz wyjaśniał, że zarzuty kierowane przez ks. Machaya pod jego adresem są nieprawdziwe, a prowadzoną przez księdza działalność należy tłumaczyć jego wręcz obłąkaniem, gdyż nieświadomie sprzyja ona stronie czechosłowackiej w jej staraniach o Jaworzynę, komplikując tym samym polskie działania w tym kierunku. Owe komplikacje polegały m.in. na dezorientowaniu opinii publicznej

⁷² Działacze podhalańscy na czele z ks. F. Machayem zarzucali komisji granicznej ugodowość i nadmierną kompromisowość. Ks. F. Machay, działacz spisko-orawski, a jednocześnie członek Rady Naczelnej Związku Podhalań na rok 1922/1923, opublikował artykuł w paryskiej „Pologne”, w którym dezawuował nie tylko mjr. B. Romaniszyna, jako komisarza granicznego, ale i pośrednio całą dotychczasową akcję polskiego rządu. To samo stanowisko zajął w stosunku do komisarzy alianckich. We wspomnianej publikacji ks. Machay stwierdził, że protest mjr. Romaniszyna, złożony przeciwko uchwale Komisji z 25 września 1922 roku był przysłowiową komedią. Zob. *List B. Romaniszyna do Wl. Orkana, Zakopane 21.02.1923*, BJ-ZR, sygn. 8627, „Korespondencja Wl. Orkana z lat 1891–1930”, k. 118.

⁷³ *List B. Romaniszyna do Wl. Orkana, Zakopane 21.02.1923*, BJ-ZR, sygn. 8627, „Korespondencja Wl. Orkana z lat 1891–1930”, k. 118.

i prasy francuskiej, którą – jak podkreślał mjr Romaniszyn – od dłuższego czasu on sam właściwie ukierunkowuje w sprawach granicy polsko-czechosłowackiej.

Wniosek z 25 września 1922 roku nie uzyskał sankcji Konferencji Ambasadorów. W efekcie Beneš rozpoczął zabiegi o unieważnienie tejże uchwały. Mjr B. Romaniszyn pisał, że kontrakcja Beneša przeciwko tej uchwale

opierała się głównie na twierdzeniu – że całe to posiedzenie było ukartowane między mną a aliantami, by Czechów zaskoczyć – a mój protest był komedią – dla zamydlenia oczu Czechom⁷⁴.

Rozpowszechnianiu tego typu pogłosek – według komisarza – sprzyjała wspomniana wyżej publikacja ks. Machaya. Faktem jest, że pod wpływem działań Beneša, zaczęła z początkiem wiosny 1923 roku, kiełkować wśród członków Konferencji Ambasadorów myśl, by sprawę Jaworzyny przekazać do załatwienia Lidze Narodów. Ostatecznie Konferencja Ambasadorów podjęła taką uchwałę 27 lipca 1923 roku.

W tym czasie Związek Podhalan kontynuował akcję na rzecz poniechania w polskim społeczeństwie myśli wymiany Jaworzyny za wsie spiskie. Działalność tę prowadził zarówno w swoim gremium, jak i w innych towarzystwach. W 1923 roku Zjazd Podhalan w Chochołowie w obecności szeregu wybitnych osobistości ze świata nauki, kultury i reprezentantów wojskowości⁷⁵ uchwalił rezolucję za przyłączeniem całej Jaworzyny do Polski bez żadnych rekompensat⁷⁶. Tę samą myśl Związek Podhalan rozpowszechniał w Towarzystwie Obrony Kresów Południowych, które wyrażało zgodę na ustępstwa wobec Czechów w postaci odstąpienia im Niedzicy i Kacwina za część Jaworzyny. Jak podała „Gazeta Podhalańska”, w lecie 1923 roku na Walnym Zgromadzeniu Towarzystwa Kresów Południowych, wiceprezes Związku Podhalan F. Gwiżdż z polecenia prezesa Zarządu Głównego, przedłożył Towarzystwu rezolucję, w której zaproponował zmianę dotychczasowego stanowiska Towarzystwa w kwestii jaworzyńskiej. Rezolucja ta została poparta rzeczowo przez prof. Jana Gwalberta Pawlikowskiego, w następstwie czego sugestią Związku Podhalan zgromadzenie przyjęło za obowiązującą⁷⁷.

Niewątpliwie wydarzenie powyższe należy uznać za wielki sukces Związku, gdyż z jego stanowiskiem w kwestiach spisko-orawskich – jak wynika z powyższych rozważań – liczone się na ogół dość niechętnie. Ponadto od tej pory nastąpiła ściślejsza współpraca między powyższymi towarzystwami w kwestii spisko-orawskiej. W sierpniu 1923 roku Zarząd Główny Związku Podhalan wezwał swych członków do wstępowania w szeregi

⁷⁴ Ibidem.

⁷⁵ W Zjeździe Podhalan w 1923 roku udział wzięli m.in. posłowie J. Bednarczyk i J. Rajski, dyr. K. Stryjeński, F. Gwiżdż, W. Brzega, F. Pawlica, prof. M. Dąbrowski, por. Bolesław Korolewicz, major B. Romaniszyn, podpułkownik J. Padlewski; „Gazeta Podhalańska”, 1923, nr 34, s. 1; „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1923, nr 204, s. 3.

⁷⁶ Sprawozdanie Starostwa w Nowym Targu, skierowane do Prezydium Województwa w Krakowie, Nowy Targ, 01.09.1923, Akta Urzędu Wojewódzkiego Krakowskiego, sygn. 430, s. 13. Powyższa informacja o decyzjach podjętych na Zjeździe Podhalan znajduje się w jednym z działów sprawozdania zatytułowanym: *Inne zjawiska i spostrzeżenia posiadające charakter polityczny lub charakteryzujący stan bezpieczeństwa*.

⁷⁷ „Gazeta Podhalańska”, 1923, nr 35, s. 2–3.

Towarzystwa Kresów Południowych⁷⁸. Natomiast na zebraniu Krakowskiego Ogniska Związku Podhalań, które odbyło się 9 listopada 1924 r., był obecny prezes Towarzystwa Kresów Południowych – prof. W. Semkowicz oraz ks. F. Machay. Na tym spotkaniu została poddana dyskusji m.in. współpraca obydwu towarzystw w działalności oświatowej na Spiszu i na Orawie⁷⁹.

W styczniu 1924 roku władze naczelne Związku Podhalań⁸⁰ wraz z Towarzystwem Kresów Południowych, Polskim Towarzystwem Tatrzańskim i Polskim Towarzystwem Krajoznawczym wydały odezwę, skierowaną do prezydenta, Sejmu, rządu, delegacji polskiej w Międzynarodowej Komisji Delimitacyjnej oraz do całego społeczeństwa. Odezwa ta została opublikowana 3 lutego 1924 roku w „Gazecie Podhalańskiej”. Odzwierciedlała ona wielkie zniecierpliwienie przedłużającym się polsko-czechosłowackim sporem granicznym. Czytamy w niej m.in.

Nie chcemy dalszego przewlekania się sporu o sprawę Jaworzyny, zamącającego stosunki między Polską a Czechosłowacją, pragniemy szybkiego i ostatecznego załatwienia tej sprawy w myśl uwzględnienia naszych podstawowych postulatów, zaznaczamy jednak, że od tych najmniejszych żądań odstąpić nie możemy za żadną cenę, nie mogąc zadawać gwałtu prawom natury i elementarnej sprawiedliwości. Uważamy za swój obowiązek stwierdzić, że w razie załatwienia tej sprawy wbrew naszym minimalnym żądaniom i pozostawienia na Spiszu linii Konferencji Ambasadorów z 28 lipca 1920 r., na Spiszu powstanie nowa, wiecznie krwawiąca rana graniczna i nowy nieusuwalny cień w stosunkach pomiędzy Polską a Czechosłowacją⁸¹!

12 marca 1924 roku Rada Ligi Narodów przyjęła rezolucję, w której szczegółowo została wytyczona granica państwowa na Spiszu. Zgodnie z sugestią Komisji Delimitacyjnej Jaworzyna pozostała w granicach Czechosłowacji. Polska na mocy decyzji Rady Ligi Narodów i Konferencji Ambasadorów uzyskała pewne terytorium odcięte poprzednio „linią Ambasadorów” z dnia 28 lipca 1920 roku tj. pola, stanowiące własność polskiej gminy Jurgów. Chociaż był to obszar niewielki, bo liczący zaledwie kilkadziesiąt morgów, to jednak został on uzyskany bez żadnej terytorialnej rekompensaty.

Powyższa decyzja wywołała wielkie oburzenie wśród działaczy Związku Podhalań. 23 marca 1924 roku Zarząd Główny stowarzyszenia zwołał posiedzenie do Nowego Targu. Omawiał na nim sprawę przysądzenia wyrokiem Ligi Narodów Jaworzyny Czechom. Ustaloną przez Ligę Narodów granicę uznał za tymczasową. W związku z tym postanowił nie zapominać o rodakach „pozostałych wbrew sprawiedliwości pod czeskim panowaniem

⁷⁸ Ibidem, 1923, nr 32, s. 6.

⁷⁹ Ibidem, 1924, nr 47, s. 7.

⁸⁰ Skład personalny Wydziału Wykonawczego Związku Podhalań na rok 1923/1924 był następujący: prezes: J. Zachemski, wiceprezysi: F. Gwiżdż i W. Haber, skarbnicy: M. Mroszczak i Alfred Kador, członkowie Wydziału: Tadeusz Palczewski, Karol Stryjeński, Wincenty Apostol i Antonina Tatarówna. „Gazeta Podhalańska”, 1923, nr 35, s. 2.

⁸¹ „Gazeta Podhalańska”, 1924, nr 5, s. 1–2.

na Spiszu, Orawie i na Śląsku”, i zintensyfikować akcję uświadamiającą, zwłaszcza na Spiszu i na Orawie⁸².

Szerzej, zwłaszcza tą ostatnią sprawą, zajęło się stowarzyszenie na pierwszym – po ustaleniu granicy przez Ligę Narodów – Zjeździe Podhalań, który odbył się w sierpniu 1924 roku. Wówczas nad dalszą działalnością na Spiszu i na Orawie przez kilka godzin debatowała docelowa komisja spisko-orawska⁸³. Przewodniczył jej inspektor szkolny spisko – orawski – a zarazem członek Związku Podhalań – W. Haber. W jej obradach wzięli udział delegaci Wzajemnej Pomocy we Frysztaście.

Komisja uchwaliła łącznie 18 postulatów⁸⁴. Dotyczyły one pracy narodowej na Spiszu i na Orawie, zarówno po ich polskiej stronie, jak i za kordonem granicznym. W myśl postanowień komisji, praca za linią graniczną miała odbywać się we współpracy ze Wzajemną Pomocą we Frysztaście⁸⁵. Współdziałanie to miało polegać na dostarczaniu Wzajemnej Pomocy przez Związek Podhalań m.in. wszelkich informacji o terenach Spisza i Orawy, literatury, dotyczącej ruchu polskiego na Spiszu i na Orawie oraz ubiegłych roczników „Gazety Podhalańskiej”. Ponadto stowarzyszenie miało za zadanie przekazać administracji „Gazety Kresowej”⁸⁶ adresy dawnych prenumeratorów „Gazety Podhalańskiej”, zamieszkujących na Spiszu i na Orawie oraz zająć się zorganizowaniem przesyłania wiadomości z czeskiego Spisza i Orawy dla „Gazety Kresowej”. Natomiast Wzajemna Pomoc – w myśl powyższych uzgodnień – miała objąć swoją działalnością także Spisz i Orawę. Jej praca na tych terenach miała polegać m. in. na nieodpłatnym „na razie”, przesyłaniu Polakom spisko-orawskim „Gazety Kresowej”⁸⁷ oraz na publikowaniu w tejże „Gazecie”, informacji o potrzebie budzenia ruchu narodowo-polskiego na Spiszu i na Orawie. W piśmie tym miały być również omawiane sprawy słowackie.

Oprócz wyżej wymienionych kierunków i zasad współpracy stowarzyszenia ze Wzajemną Pomocą, komisja uchwaliła szereg konkretnych zadań, przeznaczonych do realizacji na kresach południowych⁸⁸. Postulaty te oscyływały wokół: rozpowszechniania oświaty pozaszkolnej i prowadzenia działalności kulturalno-oświatowej, wprowadzenia dla ludności kresów opieki zdrowotnej i prawnej oraz popierania przemysłu ludowego i oświaty zawodowej. I tak wśród zadań, wyznaczonych przez komisję spisko-orawską znalazły się m.in.: stałe kolportowanie za kordonem granicznym książki ks. F. Machaya *Moja droga do Polski*, osiedlenie na południowych kresach

⁸² Ibidem, 1924, nr 14, s. 6.

⁸³ Komisja ta obradowała przez kilka godzin w czasie trwania Zjazdu.

⁸⁴ *Protokół z posiedzenia Komisji spisko-orawskiej na VIII Zjeździe Podhalań w dniu 10 VIII 1924 r. odbytej*, BJ-ZR, sygn. 9593 III. Tekst *Protokołu* publikujemy w Suplemencie.

⁸⁵ Poniesione koszty pracy na Spiszu i na Orawie miały pokryć – w miarę swoich możliwości – obydwie organizacje. Ponadto zarówno Związek Podhalań, jak i Wzajemna Pomoc, liczyły na wsparcie finansowe i współpracę pokrewnych towarzystw oświatowo-kulturalnych.

⁸⁶ „Gazeta Kresowa”, była wydawana w latach 1921–1935 we Frysztaście. Była ona pismem poświęconym sprawom narodowym, kulturalnym, politycznym i społeczno-gospodarczym.

⁸⁷ Według podanych wcześniej adresów.

⁸⁸ *Protokół z posiedzenia Komisji spisko-orawskiej...*

przynajmniej dwóch inteligentów – Polaków, jednocześnie obywateli czechosłowackich, którzy dostarczaliby działaczom stowarzyszenia informacji o sytuacji na Spiszu i Orawie, tworzenie zespołów teatru i chóru włościańskiego, wydanie kalendarza podhalańskiego (góralskiego) dla ludności polskiej na Spiszu i na Orawie, dostarczanie szkołom powiatu spisko-orawskiego pomocy naukowych i obrazów, przekazywanie polskich książek do bibliotek na Spiszu i na Orawie, dostarczanie na kresy zapisanych polskich widokówek, zakładania szkółek drzewnych przy szkołach ludowych, uruchomienie na Orawie przemysłu tkackiego domowego oraz zorganizowanie tam warsztatów bieliźniarskich i przeróbki mechanicznej wełny i lnu, rozpowszechnianie na Spiszu przemysłu koszykarskiego, ustanowienie w starostwie spisko-orawskim posad lekarza powiatowego i weterynarza, uporządkowanie i przetłumaczenie ksiąg gruntowych gmin powiatu spisko-orawskiego oraz zwrócenie się do sądów powiatowych na Podhalu z prośbą, o udzielanie porad prawnych ludności spisko-orawskiej. Wśród postulatów znalazł się również wniosek, zakładający potrzebę zwrócenia się do władz szkolnych, o pozwolenie na wprowadzenie w Gimnazjum w Nowym Targu języka słowackiego, jako przedmiotu nadobowiązkowego. Powyższy projekt oświatowy miał na celu zbliżenie kulturalne podhalańskiej młodzieży ze Słowacczyną.

O tym, jak wyglądało w praktyce wprowadzanie w życie przez Związek Podhalań wyżej wymienionych postulatów, informuje przede wszystkim „Gazeta Podhalańska”. Z jej przekazów wynika, że podobnie jak w czasie zabiegów o przyłączenie Jaworzyny Spiskiej do Polski, tak i po decyzji Ligi Narodów, kwestia spisko-orawska miała szczególnie wymiar. Jej podstawowym narzędziem była książka, broszura, widokówka i tradycyjnie „Gazeta Podhalańska”. Najpopularniejszą formą działalności Związku Podhalań na Spiszu i na Orawie było przesyłanie książek i zakładanie tym samym biblioteczek w tych miejscowościach, w których przejawiał się znaczny zanik polskiej świadomości narodowej, bądź występowały okoliczności sprzyjające temu stanowi rzeczy.

W gromadzeniu książek dla Spisza i Orawy specjalizowały się ogniska miejskie: krakowskie i warszawskie oraz akademicka komórka młodych Związku Podhalań. Przygotowywały one biblioteczek ze szczególną starannością. W 1923 roku członek Ogniska Warszawskiego pisał o tej działalności w następujący sposób:

Do biblioteczek tych przykładamy wielką wagę. Na razie nie będą one zbyt obfite, możemy jednak ręczyć za staranny dobór rzeczy pierwszorzędnej wartości i to w każdym dziale⁸⁹.

Były w nich m.in. książki podhalańskich twórców.

Przygotowana w ten sposób i o takiej zawartości biblioteczka była z reguły najpierw przesyłana do Zarządu Głównego Związku Podhalań⁹⁰. Zarząd Główny stowarzyszenia w porozumieniu z inspektorem szkolnym spisko-orawskim W. Haberem,

⁸⁹ „Gazeta Podhalańska”, 1923, nr 12, s. 4.

⁹⁰ *Rok pracy Krakowskiego Ogniska Związku Podhalań*, „Gazeta Podhalańska”, 1924, nr 11, s. 2–3.

rozdzielał do różnych miejscowości książki nadesłane od ognisk Związku lub innych darczyńców. Przy tym warto dodać, że współpraca Związku z inspektorem spisko-orawskim była intensywna, a to z racji tej, że inspektor szkolny spisko-orawski W. Haber piastował w Zarządzie Głównym Związku na rok na rok 1922/1923 funkcję wiceprezesa i sekretarza Związku, a w kadencji na rok 1923/1924 funkcję jednego z wiceprezesów, obok F. Gwiżdża.

Rezultat prac stowarzyszenia nad rozpowszechnianiem polskich książek na Spiszu i na Orawie był zadawalający. W 1923 roku warszawskie ognisko ofiarowało dla Łapsz Niżnych na Spiszu biblioteczkę, złożoną z 22 tomów⁹¹. Ponadto ufundowało biblioteczkę dla Bukowiny, jako miejscowości najbliższej Jurgowa i Czarnej Góry⁹². Zarząd Ogniska krakowskiego⁹³ przesłał na ręce władz naczelnych stowarzyszenia 4 komplety bibliotek wiejskich po kilkadziesiąt książek oraz 10 obrazów o treści religijnej i historycznej⁹⁴. Książki te były przeznaczone na Spisz. Pochodziły z likwidacji Towarzystwa Czytelnia Katolicka Polska w Krakowie. Natomiast w 1924 roku Zarząd Ogniska Krakowskiego⁹⁵ – po konsultacji z inspektorem szkolnym spisko-orawskim, przekazał cztery biblioteczki do następujących gmin spiskich: Łapsz Wyżnych, Krępach, Frydmana i Łapsz Niżnych⁹⁶. Związek Podhalań w działalności za rok 1924/1925 rozesłał łącznie 288 książek do bibliotek wiejskich Podhala, Spisza i Orawy⁹⁷.

Nie wszystkie jednak przedsięwzięcia Związku Podhalań, podejmowane w powyższej dziedzinie, były realizowane w ustalonych ramach czasowych. Na przykład Zarząd Ogniska Krakowskiego przez cały rok 1923 podejmował nieskuteczne działania w celu nabycia dla kresów większej liczby książki ks. Machaya pt. *Moja droga do Polski*. Ten stan rzeczy był spowodowany brakiem środków finansowych⁹⁸.

Obok kompletowania polskich książek z przeznaczeniem na Spisz i na Orawę, Związek Podhalań podejmował też próby zbierania widokówek dla tych terenów. W lecie 1924 roku Zarząd Główny Związku, za pośrednictwem „Gazety Podhalańskiej”, wezwał czytelników, by zbierali zapisane „widokówki” i przesyłali je do dyrekcji nowotarskiego Gimnazjum⁹⁹

⁹¹ „Gazeta Podhalańska”, 1923, nr 50, s. 6.

⁹² Ibidem, 1923, nr 12, s. 4 i 1924, nr 15, s. 7.

⁹³ Skład zarządu krakowskiego Ogniska, wybrany 14 stycznia 1923 roku był następujący: Ludwik Stopka (przewodniczący), Józef Szaflarski (zastępca), Stanisław Kipta (sekretarz i skarbnik). Zob. „Gazeta Podhalańska”, 1923, nr 5, s. 7.

⁹⁴ *Rok pracy Krakowskiego Ogniska Związku Podhalań...*

⁹⁵ Skład Zarządu Ogniska Krakowskiego na rok 1924 był następujący: J. Szaflarski (przewodniczący), Józef Niżnik (zastępca), S. Kipta (sekretarz i skarbnik), A. Zachemski (II-gi sekretarz), Jan Piętka i L. Stopka (członkowie zarządu). Zob. *Rok pracy Krakowskiego Ogniska Związku Podhalań...*, s. 3.

⁹⁶ „Gazeta Podhalańska”, 1924, nr 15, s. 7.

⁹⁷ Ibidem, 1925, nr 37, s. 2.

⁹⁸ *Rok pracy Krakowskiego Ogniska Związku Podhalań...*, s. 2–3.

⁹⁹ Prezes Związku Podhalań, Jakub Zachemski pełnił funkcję dyrektora wspomnianego gimnazjum od 2 lipca 1920 roku do 30 października 1924 roku.

lub do Inspektoratu Szkolnego Spisko-Orawskiego w Nowym Targu. Zebrane „widokówki”, w odpowiednim doborze, miały być rozsyłane do szkół i czytelni na Spiszu i na Orawie¹⁰⁰.

Praca na rzecz Spisza i Orawy przybierała też formę pomocy materialnej dla mieszkańców tych ziem. Na przykład za pośrednictwem „Gazety Podhalańskiej”, stowarzyszenie zbierało pieniądze na wsparcie materialne dla Spiszaków i Orawiaków¹⁰¹. W 1922 roku w liście prezesa Zachemskiego, skierowanego do prof. W. Semkowicza czytamy: „Dla akademików Spisza – Orawy u mnie jest 50 000 Mk”¹⁰².

Aktywność w sprawie spisko-orawskiej wykazywała też Sekcja Akademicka Związku Podhalan¹⁰³. Jej działalność przejawiała się głównie w oprowadzaniu po zabytkach Krakowa szkolnych wycieczek z kresów południowych. Jedną z nich, w której wzięły udział dzieci szkolne z Lipnicy Wielkiej i Małej, odbyła się w dniach 12–13 października 1924 roku. Niewątpliwie wycieczki dzieci z kresów do dawnej stolicy Polski miały wielkie znaczenie w budzeniu polskiej świadomości narodowej wśród Spiszaków i Orawiaków. Zapoznawały one bowiem młodych ludzi, z osiągnięciami ojczystej kultury.

Jak wynika z powyższych rozważań, w pracę na rzecz Spisza i Orawy zaangażowane były wszystkie struktury Związku Podhalan. W pierwszej połowie lat dwudziestych XX wieku, działalność stowarzyszenia w tej kwestii przejawiała się m.in. w prowadzeniu kampanii prasowej na rzecz przyłączenia Jaworzyny Spiskiej do Polski, bez żadnych rekompensat terytorialnych za nią na rzecz Czechosłowacji. Równoległe z zabiegami o korzystne dla Polski uregulowanie granicy południowej, działacze Związku prowadzili wśród ludności kresów praktyczną działalność, która miała na celu „wskrzeszenie”, polskiego ducha oraz stopniowe umacnianie wśród niej polskiej świadomości narodowej. Przejawiała się ona m.in. w przekazywaniu na Spisz i Orawę polskich książek, broszur i widokówek. Warto również dodać, że decyzję Ligi Narodów, przyznającą Jaworzynę Czechosłowacji Związek Podhalan uznał za tymczasową. W związku z tym na Zjeździe Podhalan w 1924 roku został sformułowany na najbliższe lata program pracy dla stowarzyszenia, polegającej przede wszystkim na podtrzymywaniu wśród mieszkańców południowych kresów polskiej świadomości narodowej.

Od Redakcji

Prezentowany tekst przedstawia stanowisko Związku Podhalan i jego działaczy w sprawie przebiegu granicy odradzającego się państwa polskiego na Spiszu. Roszczenia terytorialne obu stron były nie do pogodzenia przy stole negocjacji bilateralnych. Dlatego rozstrzygnięcie zapadło na forum między-narodowym.

¹⁰⁰ „Gazeta Podhalańska”, 1924, nr 34, s. 8.

¹⁰¹ Ibidem, 1921, nr 37, s. 6.

¹⁰² List J. Zachemskiego do Wł. Semkowicza, Nowy Targ 15.04.1922, BJ-ZR, sygn. 9579 III, „Korespondencja Wł. Semkowicza dotycząca pogranicza polsko-słowackiego i stosunków polsko-czechosłowackich z lat 1920–1939”, k. 168.

¹⁰³ „Gazeta Podhalańska”, 1924, nr 43, s. 9.

SUPLEMENT

Protokół*

z posiedzenia Komisji Spisko-Orawskiej
na VIII Zjeździe Podhalań w dniu 10 VIII 1924 r. odbytej¹.
Przewodniczący inspektor Haber², sekretarz dr Kipta³.

- I. W sprawie pracy narodowej na Spiszu i Orawie za kordonem granicznym ustalono następujące zasady współdziałania Związku Podhalań ze Wzajemną Pomocą:
- a) Związek Podhalań dostarczy Wzajemnej Pomocy literatury dotyczącej ruchu polskiego na Spiszu i na Orawie;
 - b) dostarczy tejeż ubiegłych roczników „Gazety Podhalańskiej”;
 - c) udzieli administracji „Gazety Kresowej” adresów dawnych prenumeratorów „Gazety Podhalańskiej” ze Spisza i Orawy;
 - d) zorganizuje przesyłanie wiadomości z czeskiego Spisza i Orawy dla „Gazety Kresowej”⁴;
 - e) udzieli i udzielać będzie wyczerpujących informacji w sprawach tegoż terytorium.

* Tekst *Protokołu* w Zbiorach Rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej, sygn. 9593 III, „Varia dotyczące Słowacji, Spisza i Orawy” z papierów Wł. Semkowicza, k. 41–42 (maszynopis).

¹ VIII Zjazd Podhalań był pierwszym Sejmikiem Podhalań, który odbył się po wytyczeniu przez Radę Ligi Narodów granicy państwowej na Spiszu. Przebieg nowej linii granicznej nie odpowiadał działaczom podhalańskiego ruchu regionalnego. Pozostawiał on bowiem w granicach Czechosłowacji Jaworzynę, o przyłączenie której do Polski Związek Podhalań zabiegał w latach 1921–1924. Działacze stowarzyszenia wspomnianą linię graniczną uważali za tymczasową. W związku z tym postanowili kontynuować na południowych kresach działalność, mającą na celu budzenie bądź podtrzymywanie polskiej świadomości narodowej aż do przyłączenia tych terenów do Polski. Plan tej pracy opracowała w 1924 roku docelowa komisja, obradująca przez kilka godzin w czasie trwania VIII Zjazdu Podhalań. W jej obradach wzięli udział przedstawiciele Wzajemnej Pomocy we Frysztacie.

² Wendelin Haber – inspektor szkolny spisko-orawski rodem z Łapsz Niżnych, działacz Związku Podhalań, (w Zarządzie Głównym Związku na rok 1922/1923 piastował funkcję wiceprezesa i sekretarza stowarzyszenia, a w kadencji na rok 1923/1924 funkcję jednego z wiceprezesów, obok Feliksa Gwiżdża), I wiceprezes Związku Górali Spisza i Orawy.

³ Dr Stanisław Kipta – ur. w 1895 roku w Czarnym Dunajcu, społecznik, publicysta, adwokat, działacz Krakowskiego Ogniska Związku Podhalań oraz członek Zarządu Głównego Związku Podhalań.

⁴ „Gazeta Kresowa”, była wydawana w latach 1921–1935 we Frysztacie. Była ona pismem poświęconym sprawom narodowym, kulturalnym, politycznym i społeczno-gospodarczym.

Wzajemna Pomoc zarządzi:

- a) wysyłanie bezpłatnie na razie „Gazety Kresowej” Polakom spisko-orawskim wedle przesyłanych adresów;
 - b) uwzględnienie w „Gazecie Kresowej” wiadomości i potrzeby ruchu narodowo-polskiego na tym terenie przy równoczesnym poświęceniu więcej miejsca sprawom słowackim;
 - c) Wzajemna Pomoc obejmie działalnością swą także Spisz i Orawę i zacznie na tych terenach propagandę narodowo-polską, itd.
- II. Koszta pracy narodowej na tych terenach pokryją obie organizacje wedle możliwości z tym, że zwrócą się także do pokrewnych towarzystw oświatowo-kulturalnych z prośbą o pomoc i współpracę.
 - III. Komisja uważa za pożądane osiedlenie się przynajmniej dwóch Polaków obywateli czesko-słowackich inteligentów wolnego zawodu na Spiszu i Orawie.
 - IV. Komisja uważa za wskazane skierowanie młodzieży polskiej ze Spisza i Orawy do szkół polskich średnich i zawodowych na Śląsku cieszyńsko-czeskim.
 - V. Komisja wyraża potrzebę wydania dla ludności polskiej na Spiszu i Orawie specjalnego Kalendarza Góralskiego.
 - VI. Komisja uważa za wskazane wykorzystanie polskiego ruchu turystycznego w Czechosłowacji dla sprawy pracy narodowej na tych terenach.
 - VII. Komisja uznaje potrzebę należytego wykorzystania materiałów informacyjnych katastrof narodowych itd. byłego Komitetu Plebiscytowego na Spiszu i Orawie.
 - VIII. Komisja uznaje za potrzebne kolportowanie za kordonem książki Machaya *Moja droga do Polski*.
 - IX. Komisja uchwała rozpisać poufną ankietę w celu zebrania wiadomości, informacji co do prowadzenia pracy narodowej na Spiszu i Orawie.

W sprawie prac na polskiej części Spisza i Orawy ustalono następujące zasady i rezolucje:

- X. Komisja uchwała zwrócić się do sądów powiatowych na Podhalu z prośbą, by te w możliwie najszerszy i najszczegółowszy sposób udzielały porad prawnych ludności spisko-orawskiej.
- XI. Komisja uchwała zwrócić się gdzie należy o zabezpieczenie interesów ludności spisko-orawskiej, mającej oszczędności w kasach czechosłowackich a w szczególności obronę przed szykanowaniem i próbami stosowania grabieży /1 korona austriacko-węgierska równa się 70 fenigów odnośnie do obywateli polskich/.

- XII. Komisja uważa potrzebę przyspieszenia przetłumaczenia ksiąg gruntowych gmin powiatu spisko-orawskiego oraz ich uporządkowania.
- XIII. Komisja stwierdza, że polityka sądów na Podhalu tycząca zbyt surowych kar za drobne przestępstwa i małe przemytnictwa bez dostatecznego zrozumienia stosunków socjalnych ludności winna ulec rewizji.
- XIV. Komisja zwraca się do posłów okręgu wyborczego nr 32 o urządzenie wieców sprawozdawczych na terenie powiatu spisko-orawskiego.
- XV. Komisja uchwała zwrócić się do władz administracyjnych:
- o nawiązanie kontaktu z ludnością za pomocą periodycznych objazdów terenu;
 - obsadzenie posad lekarza powiatowego i lekarza weterynaryjnego w Starostwie Spisko-Orawskim;
 - o przeprowadzenie walki z epidemiami na Spiszu i Orawie;
 - o udzielenie pomocy weterynaryjnej;
 - o zorganizowanie sekcji odczytowej o pomocy weterynaryjnej.
- XVI. W sprawie oświaty pozaszkolnej i pracy kulturalno-oświatowej ustalono potrzebę:
- popieranie materialne organizacji teatrów i chórów ludowych przez udzielenie pomocy na rekwizyty, nuty, zakupno instrumentów dętych, ewentualne sprowadzenie instruktorów dla orkiestr itd.;
 - wydanie kalendarza podhalańskiego;
 - zaopatrzenie biblioteki nauczycielskiej powiatu spisko-orawskiego w zapasy biblioteki „wiedeńskiej”;
 - wezwanie władz szkolnych powiatu spisko-orawskiego o dokładne zestawienie potrzeb szkół spisko-orawskich, bibliotek i ognisk związkowych;
 - zaopatrzenie szkół w pomoce naukowe i obrazy;
 - wystosowanie do społeczeństwa apelu o książkę, „ilustracje” i obrazki dla Kresów;
 - stworzenie przy Zarządzie Głównym Związku składnicy latarni magicznych⁵ i przeżrocy oraz urządzenie odczytów z obrazami świetlnymi.
- XVII. W sprawie popierania przemysłu ludowego i oświaty zawodowo-rolniczej postanowiono wszcząć starania co do:

⁵ Latarnia magiczna jest urządzeniem, które powszechnie uważa się za najwcześniejszy prototyp kina. Może występować w różnych formach. Zasadniczo składa się z serii obrazów, przez które prześwieca światło i które się kolejno przesuwają, dając złudzenie, że postacie na rysunkach same się poruszają. Obrazy mogą być obracane ręcznie lub automatycznie, np. przez wimpik poruszany gorącym powietrzem z latarni. Przeważnie oglądane obrazy wyświetlane były na ścianie lub ekranie.

- a) uruchomienia przemysłu tkackiego domowego na Orawie;
- b) zorganizowania warsztatów bielizniarskich, przeróbki mechanicznej lnu i wełny na Orawie;
- c) przeprowadzenia propagandy w sprawie uprawy wikliny koszykarskiej na całym Podhalu i koszykarstwa w szczególności na Spiszu;
- d) poparcia szkółek drzewnych w ogrodach szkolnych.

XVIII. W sprawie zbliżenia kulturalnego ze Słowacją postanowiono zwrócić się do władz szkolnych o zaprowadzenie w gimnazjum nowotarskim nadobowiązkowej nauki języka słowackiego.